WYDAJE: R.S.W. „PRASA”
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 – P. 24 i 25

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA NIECAŁA 5 – TELEFON 72-31

KATOWICE – WROCŁAW
7 LISTOPADA 1948 r.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 10 - TELEFON 24-08

Nr. 90 (367)

PONIEDZIAŁEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 120 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 – TELEFON: 174-79

NIEDZIELA WIELKICH NIESPODZIANEK

TYTUŁ MISTRZA LIGI NA R. 1948 nadal kwestią otwartą

KLASA PAŃSTWOWA

ILOŚĆ SPOTKAŃ	7
ILOŚĆ ZDOB. BRAMEK	26
ZWYCIĘZCY: POKONANI	16 10
NAJLEPSI STRZELCY	Gorski 3 Kuczyński 2
NAJLEPSI BRAMKARZE	Skromny Brom Jurowicz
NAJLEPSI SĘDZIOWIE	Żmudziński
NAJW. NIESPODZIANKA	Widzew – Garbarnia 2:1 (1:1)
LEADER	Cracovia
ZAGROŻENI SPADKIEM	Polonia B, Rymer, Widzew Garbarnia
ILOŚĆ WIDZÓW	40.000

WYNIKI:

Wisła – Cracovia 1:1, Widzew – Garbarnia 2:1, ZZK – Polonia B 4:2, AKS – Legia 1:3, Rymer – Ruch 1:1, Polonia W. – ŁKS 3:1, Tarnovia – Warta 4:1.

NAJLEPSZA JEDENASTKA:

Skromny, Gędlek, Barwiński, Waśko, Jabłoński I, Jabłoński II, Cisowski, Patkolo, Cieślik, Mordarski.

CRACOVIA – WISŁA 1:1 (0:0)

[illegible] w 56 min. Jurowicz obronił karnego. Sędzia Przybysz z Bydgoszczy. Widzów 25 tysięcy.

„Święta wojna”, której wyniku oczekiwała cała Polska nie przyniosła rozstrzygnięcia. Cracovia obroniła pozycje leadera a sny Wisły o objęciu prowadzenia w lidze nie spełniły się.

Wszystko zostało więc po staremu i walka o pierwszy po wojnie mistrzowski tytuł ligi pomiędzy Cracovią i Wisłą trwa nadal.

Cracovia odniosła niezaprzeczony sukces. Białoczerwoni wyszli na boisko bez swego wielkoluda Parpana, który niespodziewanie na dwa dni przed zawodami zachorował na anginę. Brak asa autowego Cracovii mógł wpłynąć początkowo deprymująco na drużynę, ale jego zastępca Jabłoński I wywiązał się tak świetnie ze swego zadania, że w zupełności zastąpił Parpana. Jabłoński I obok swojego brata, Gędlka i Glimasa w obronie oraz Hymczaka w bramce stanowił najsilniejszą pozycję Cracovii. Formacje defensywne, białoczerwonych i tym razem nie zawiodły i ich zasługą jest, że w okresie wielkiej przewagi Wisły nie padały bramki.

Atak Cracovii w jego nowym zestawieniu był najsłabsza częścią drużyny. Najlepiej wypadł jeszcze bardzo pracowity Szeliga, bodaj najsłabszym był Różankowski I na skrzydle lecz zrehabilitował się w drugiej połowie zdobywając wyrównującą bramkę w okolicznościach dość niezwykłych. Różankowski bił rzut rożny, zawiniony przez Jurowicza i korzystając z zamieszania pod bramką Wisły momentalnie znalazł się tam i z odległości dwóch trzech kroków nieuchron- [illegible]

[illegible]

spotkania i wyszła na boisko pewna swego zwycięstwa.

Pierwszą połowę zagrała Wisła bardzo dobrze bo jej atak wspomagany przez pomoc pracował skutecznie zarówno w polu jak i pod bramką. Niepotrzebnie jednak wprowadziła Wisła ELEMENT OSTREJ GRY. Pierwszą ofiarą pada bramkarz Cracovii, Hymczak, którego zaatakował Mamon. Hymczak zeszedł z boiska w 15 min. i powrócił dopiero w 30-tej.

Ofiarą brzydkiego faula Gracza [illegible]

Po pauzie na boisku uspokoiło się. Trzy zapisania do notesu sędziowskiego odniosły skutek. Wisła z animuszem atakowała aż do zdobycia bramki, która padła w okresie jej wielkiej przewagi. Zdobycie przez Cracovię wyrównania podziałało deprymująco na Wisłę, straciła ona dotychczasowy impet i od tej chwili aż do końca zawodów Cracovia opanowała zupełnie sytuację będąc stale stroną atakującą.

W ataku Wisły najlepszym był bezsprzecznie Rupa, zasłużył on sobie za swoją produktywną ofiarną i fair grę na słowa rzetelnej pochwały. Rupa był dosłownie wszędzie i daleko wysunięty w ataku a w chwilach groźnych pod swoją bramką. Pod względem fair gry Rupa mógł służyć za przykład dla swoich kolegów. Obok Rupy Mamon miał kilka niebezpiecznych zagrań. Gracz wypadł zupełnie blado a zapisanie go przez sędziego, odebrało mu do reszty ochotę do gry. Tym razem jednak Gracz istotnie przeholował mając zupełnie świeżą dyskwalifikację z zawieszeniem. Kohut poza zdobyciem w pięknym stylu bramki dla Wisły specjalnie się nie wyróżniał i jak zwykle nie grzeszył ruchliwością czekając na dogodne pozycje i sytuacje do strzału. Cisowskiego widziało się już lepszym na boisku.

W pomocy pierwsza nota należy się Legutce, który tym razem nie grał roli stopera lecz środkowego pomocnika w całym słowa tego znaczeniu. Dobrze sekundował mu Filek, natomiast Wapiennik wypadł nieco słabiej. Podobnie jak i Kubik który niepotrzebnie zawinił rzut karny. Flanek był najlepszy w defensywie Wisły a Jurowicz moralnym sprawcą wyrównującej bramki. Na usprawiedliwienie Jurowicza nadmienić należy, że piłka była bardzo śliska i trudna do trzy- [illegible]

[illegible]



Międzymiastowy mecz zapaśniczy Mysłowice – Wrocław 8:0

[illegible]



Zmiany w reprezentacji Czechosłowacji na mecz z Polską

PRAGA. (tel.) Techniczna Komisja Czechosłowackiego Związku Bokserskiego dokonała zmian w składzie zestawionym na mecze z Polską w Poznaniu i Warszawie.

Pod kierownictwem pp. Vedrazky i Blaskego do Polski przybędą następujący zawodnicy: Majdloch (Sokol Hranice) Mosley, Kalnar (Železničar Bratislava) Sadek (ATK), Torma (Batovany) Svarko (Svit Batizovče) Rademacher (ATK), Livansky (Pardubice), oraz jako rezerwiści: Malejcik (Slovakia Bratislawa) i Krocak (ATK)

Rezerwowymi w poszczególnych kategoriach są: Horak, Zacharą, Matejcik, Koslurczik, Krocak, Obid, Gersic i H. Netuka

Zatwierdzony przez Czeski Związek Bokserski kalendarzyk meczów międzypaństwowych na r. 1949 przedstawia się następująco: w styczniu 2 mecze z Austrią w lutym z Węgrami i w kwietniu z Polską (rewanż).

TABELA LIGOWA

[illegible]

ROGÓW 17:1 WYNIK 1:1

CIĘŻKO WYWALCZONY REMIS RUCHU Z RYMEREM

RYBNIK. W niedzielę na stadionie w Rybniku odbył się mecz o wielkim znaczeniu dla drużyny Rymera, która w razie zwycięstwa mogła mieć jeszcze szanse na utrzymanie się w lidze. Niestety rybniczanie zdołali wywalczyć tylko remis, który w niczym nie poprawia ich nieprzyjemnej sytuacji.

Do spotkania powyższego drużyny wystąpiły w nast. zestawieniach:

Ruch: Brom, Gebur, Kamiński, Dragon, Bartyla, Suszczyk, Przecherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

Rymer: Chromik, Pytlik, Franke, Motyka, Gajewski, Janik, Dybała, Ruda, Kurzeja, Pierchała, Kluszczyk.

Zawody prowadził sędzia Cerba z Poznania. Widzów około 4000



[illegible]

Pretendujący jeszcze do niedawna do tytułu mistrzowskiego Ruch, zadokumentował na boisku rybnickim, że przeżywa ostry i głęboki spadek formy i w niczym nie przypomina bojowego zespołu z pierwszej rundy mistrzostw.

[illegible]

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczyna Rymer, [illegible]

[illegible] zupełnie niespodziewany zryw Ruchu przynosi gościom prowadzenie zdobyte przez Alszera główką z pięknego podania Cieślika.

Rymer nie peszy się utratą bramki i do końca pierwszej połowy przeprowadza dosłownie oblężenie świątyni Broma. Strzały Kurzeji, Pierchały i Rudy albo wyłapuje bramkarz Ruchu, [illegible] W 14 minucie po przerwie Kluszczyk volejem z odległości 25 metrów uzyskuje wyrównanie. W dwie minuty później Cieślik zdobywa drugą bramkę dla Ruchu, lecz sędzia nie uznaje jej twierdząc, że napastnik chorzowian stał na spalonym.

[illegible]

AKS zwyciężył w Czechosłowacji

[illegible]

AKS – CRACOVIA 10:3 w szczypiorniaku

[illegible]

Matias trenerem

[illegible]

ZAGÓRSKI ZNOKAUTOWANY

WARSZAWA. W niedzielnym meczu bokserskim Polonia Warszawa – Legia o mistrzostwo kl. A WZOB mistrz Polski wagi średniej ZAGÓRSKI (Polonia) został znokautowany przez nieznanego szerzej zawodnika Legii SAWICKIEGO.

Podczas nokautu Zagórski doznał [illegible] ki i najprawdopodobniej wycofa się z czynnego życia sportowego.

PISARSKI ZAMIAST NOWARY W WADZE ŚREDNIEJ

WARSZAWA. Kpt. BZB Derda poczynił w zestawionym ostatnio przeciwko Czechosłowacji składzie repr. Polski zmianę w wadze średniej powołując w miejsce Nowary – Pisarskiego z Łodzi Nowara pozostaje w reprezentacji jako zawodnik rezerwowy.

* * *

REPREZENTACJA POLSKI ŚRODKOWEJ NA CZECHOSŁOWACJĘ ŚRODKOWĄ

WARSZAWA. Skład reprezentacji Polski środkowej na mecz z Czechosłowacją Środkową w środę 10 listopada w Warszawie ustalony został w sposób następujący: Kasperczak, Tyczyński, Czortek, Kazmierczak (Poznań), Iwański, Kołczyński Archadzki, Szymura.

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Patora, Szymański Kruza Komuda Olejnik, Nowara, Kołeczko, Białkowski.

W meczu Polska – Czechosłowacja w Poznaniu sekundantem drużyny polskiej będzie Sztam w Warszawie Mizerski.

»CZARNE KOSZULE« KROCZĄ
od zwycięstwa do zwycięstwa
ZWYCIĘZCA CRACOVII ŁKS
pokonany w Warszawie 3:1 (3:1)

WARSZAWA (tel. wł.) ŁKS-owi znów nie udało się pokonać Polonii. Po dość szybkiej i na niezłym poziomie stojącej grze Polonia zdobyła zasłużenie dwa punkty.

Wynik mógłby być wyższy, gdyby atak gospodarzy umiał wykorzystać pełną przewagę w drugiej połowie gry. Polonia była lepszym zespołem, zmiany w składzie należy uważać za szczęśliwe, bo nawet gra Gierwatowskiego w ataku przyniosła znaczną poprawę w tej linii.

Pomoc była najlepszą linią, przez którą tylko sporadycznie udawało się łodzianom przechodzić. Brzozowski, jako stoper, nietylko powstrzymywał stale zmieniającego się środkowego napastnika ŁKS-u, ale umiał dal[illegible] podaniem przerzucać grę n[illegible] połowę boiska. Łabenda i Stawiński grali twardo i zde[illegible]wanie, ale doskonale nawiązywali kontakt z własnym atakiem. Nic też dziwnego, że środek boiska należał przez cały czas meczu niepodzielnie do „czarnych koszul".

Obrona — Pruski i Wołosz była jak zwykle trudna do przejścia, bo obaj obrońcy Polonii dobrze się ustawiają. W oparciu o tę linię atak Polonii otrzymywał wiele piłek i chociaż wiele z nich psuł po wolności, (Świcarz) to jednak jako całość ofensyw[illegible] była stale groźna dla Szczurzyńskiego.

Gierwatowski jako środkowy napastnik wniósł do gry twardość i dobre podanie, nie zwlekał z piłkami i sam dojść szczęśliwie próbował strzelać. **Ochmański** [illegible] dawnej formy i trudna [illegible] tego łącznika wytrzyma[illegible]nie. Gorzej jeszcze ze strzałem, który w dalszym ciągu jest [illegible]ecelny. **Jaźnicki** jak zwykle był [illegible]ybki, i sprawiał wiele kłopotów bardzo słabemu Łuciowi II. Przepiórka pokazał kilka ładnych zagrań i dośrodkowań. Borucz niewiele miał pracy. Obronił pięknie w ostatnich minutach gry strzał Łącza głową.

JAK GRAŁ ŁKS

ŁKS nie zachwycił swą grą, i przyznać trzeba, że w Warszawie oczekiwano od łodzian więcej po ich ostatnim zwycięstwie nad Cracovią.

Drużyna łódzka ma zbyt słabą pomoc, aby liczyć na trwałe sukcesy. Kopera na środku pomocy nie znalazł żadnego sposobu na zaszachowanie Gierwatowskiego, mimo, że próbował nawet gry faul. Obaj boczni pomocnicy razili nieudolnością i nie wystarczyło i umiejętności nawet na grę defensywną. O wspieraniu ataku nie było już nawet mowy.

Nawiasem mówiąc, pomocnicy ŁKS-u nie znaleźli oparcia w parze łódzkich obrońców, którym skrzydłowi Polonii zbyt często uciekali. [illegible] do akcji Włodarczyka nie jest poparte techniką i obrońca łódzki nie wykazuje żadnej poprawy. Ciągle jeszcze piłka wędruje mu tam, gdzie sama chce. **Łuć II** był bardzo słaby i nic też dziwnego, że z jego strony padały bramki. Szczurzyński poprawił się w drugiej połowie i można na jego konto zapisać kilka przytomnych wybiegów z bramki.

Mimo przegranej, najlepszą linią ŁKS-u jest jego atak. Patkolo jest jego motorem. Gracz ten jest wysoko zaawansowany technicznie z dużymi skłonnościami do gry kombinacyjnej. Wpływ jego widać wyraźnie w grze ataku łodzian, krótkie ale szybkie podania w trójkącie poparte zmianami pozycji i prostopadłymi podaniami. Niestety [illegible] tej gry zabrakło poparcia z własnej pomocy. Sam atak nie był w [illegible]e wywalczyć żadnej piłki i przejść z nią do bramki przeciwnika. Jeżeli się to już udało, to nikt nie potrafi się zdobyć na celny strzał.

Ciągle przestawianie pozycji w ułożeniu [illegible] **e wiele pomogło.** Nam się wydaje, że ostatnie zestawienie z Patkolo na środku było najlepsze. W tym okresie czasu tylko wyjątkowa nieudolność nie pozwoliła ŁKS-owi na poprawę wyniku. Baran kilka razy próbował bez powodzenia długich raidów. Janeczek i Łącz zagrali słabiej niż zwykle.

Do chwili stracenia [illegible] bramek łodzianie byli równorzędnymi przeciwnikami, ale po przerwie dali się zepchnąć na swoją połowę boiska i dopiero w ostatnich minutach gry zdobyli się na kilka ładnych ataków.

Składy drużyn: **ŁKS:** Szczurzyński, Włodarczyk, Łuć II, Pietrzak, Kopera, Łuć I, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Łącz.

Polonia: Borucz, Wołosz, Pruski, Stawiński, Brzozowski, Łabenda, Jaźnicki, Świcarz, Gierwatowski, Ochmański, Przepiórka.

PRZEBIEG GRY

ŁKS zaczyna spotkanie dobrą grą środkowej trójki, a Polonia odpowiada atakami i już w pierwszej minucie zdobywa róg. Widać, że ataki miejscowych są bardzo groźne, a tyły łodzian grają niepewnie.

W 18-ej minucie gry Polonia uzyskuje drugi róg. bije go Przepiórka, Jaźnicki podaje głową do Gierwatowskiego, a ten strzela nieuchronnie obok Szczurzyńskiego do siatki. Za chwilę bramkarz łodzian broni bardzo przytomnie strzał Jaźnickiego po rzucie z rogu. W czasie jednego ataku ŁKS-u w 28-mej minucie Patkolo przechodzi na prawe skrzydło ucieka Pruskiemu i z linii podaje wzdłuż bramki, a nadbiegający [illegible] z bliska zdobywa wyrównanie. Gra jest coraz ciekawsza. Ataki obydwu stron przynoszą ładne zagrania w polu.

ŁKS stale zmienia ułożenie ataku, ale pod bramką Polonia jest groźniejsza. W 35-tej minucie Gierwatowski przejmuje piłkę, ładnie podaje Jaźnickiemu który ostrym strzałem zdobywa drugą bramkę. Za chwilę ŁKS ma okazję do wyrównania, ale przestrzeliwuje rzut wolny z 16-tu metrów. W 40 minucie Polonia zdobywa trzecią bramkę. Jaźnicki wypuszcza Świcarza ten pięknie myli ciałem Łuca II, podaje wzdłuż bramki a Przepiórka z bliska załatwia resztę.

Po przerwie Polonia ma w dalszym ciągu przewagę w polu, i na długie minuty spycha łodzian do obrony. Niecelne strzały napastników nie pozwalają przewagi tej u wydatnić cyfrowo.

Dopiero po 20-tej minucie gry ŁKS zaczyna znów atakować, zwłaszcza, że Patkolo gra coraz lepiej. Baran i Hogendorf mają dwie wspaniałe okazje do wyrównania, ale strzelają w aut. Polonia zdobyła dwa rogi, które pozostają niewykorzystane.

W ostatnich minutach gry Hogendorf dwukrotnie nie trafia do pustej bramki, a ładny strzał Łącza głową, broni Borucz. Sędziował p. Długosz z Wrocławia. Widzów 8 tysięcy.

ZAGŁĘBIOWSKA KL. A

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIOWSKIEJ KLASY A

SOSNOWIEC. W niedzielę odbyła się ósma kolejka rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A. Ub. niedziela przyniosła wielką niespodziankę w postaci wysokiego zwycięstwa outsidera tabeli Sarmacji nad Czarnymi z Sosnowca.

Do pierwszego miejsca pretendują nadal RCKS i Unia. Obydwaj rywale odnieśli zwycięstwa nad swoimi przeciwnikami. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco.

1) RCKS Czeladź	7	12	17:8
2) Unia Sosnowiec	8	12	23:14
3) Płomień Milowice	8	10	22:15
4) Zagłębianka	7	9	13:12
5) GZKS Piaski	8	9	16:15
6) TUR Olkusz	8	7	16:12
7) Czarni Sosnowiec	7	5	16:20
8) Będzin	7	5	10:15
9) Sarmacja	7	3	14:19
10) Zagłębie Dąbrowa	7	2	15:32

UNIA SOSNOWIEC — BĘDZIN 2:1 (1:1)

SOSNOWIEC. Mecz odbył się na śliskim boisku. Goście zagrali [illegible] ambitnie i mimo znacznej przewagi Unii o mało nie osiągnęli remisu ponieważ decydująca o zwycięstwie bramka padła dosłownie w ostatniej minucie gry. **Strzelcami dla Unii byli** Górnicki i Hurss, a dla Będzina Koncewkiewicz. Sędzia Furman b. dobry. Widzów 2.000.

GZKS PIASKI — ZAGŁĘBIE DĄBROWA 5:2 (1:1)

PIASKI. Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie stron gospodarze grający z wiatrem w krótkich odstępach czasu zdobyli cztery bramki zapewniając sobie zwycięstwo.

Łupem bramek zdobytych przez Piaski podzielił się cały atak. Dla Zagłębia strzelcami byli Godzik i Trzaska. Zawody prowadził Świątek dobrze. Widzów 15.000.

PŁOMIEŃ MILOWICE — TUR OLKUSZ 3:2 (0:1)

Milowice. Gospodarze odnieśli z trudem wywalczone zwycięstwo. TUR zdobył do przerwy jedną bramkę ze strzału Badasia. Ten sam gracz na początku drugiej połowy podwyższył na 2:0. Gościom nie starczyło sił i Płomień przez 30 minut oblegał ich bramkę uzyskując w rezultacie zwycięstwo.

Strzelcami dla Płomienia byli Olszewski 2 i Brzeski II — 1. Zawodom przyglądało się 1.500 widzów.

• ☐ •

RCKS CZELADŹ — ZAGŁĘBIANKA 1:0 (2:0)

Czeladź. Doskonale usposobiony RCKS odniósł łatwe zwycięstwo nad Zagłębianką mając przez cały przeciąg meczu zdecydowaną przewagę. Bramki dla RCKS gospodarzy zdobyli Natkaniec 2 i Wariak 1.

• ☐ •

SARMACJA BĘDZIN — CZARNI SOSNOWIEC 6:1 (3:1)

Będzin. Czarni wystąpili do powyższego spotkania bez pięciu graczy pierwszej drużyny i nie potrafili stawić skutecznego oporu poprawiającej się z meczu na mecz Sarmacji, dla której bramki zdobyli Kajzer 2, Laube 2 i Prostacki 2. Dla Czarnych Pytlarz strzelił honorową bramkę.

KRAKOWSKA KL. A

* W mistrzostwach krakowskiej klasy A notujemy następujące wyniki ubiegłej niedzieli: Wieczysta — Tarnowia 4:2 (0:2). Rezerwy Tarnovii są pierwszą drużyną, która w tegorocznych mistrzostwach zdobyła w Wieczystej dwie bramki. Dotychczas Wieczysta prowadziła bez utraty bramek.

Zwierzyniecki — Mościce 2:0 (1:0). Cracovia I B — Okocimski 2:1 (2:1).

Korona — Dąbski 2:2 (1:1).

Roczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego wybrało prezesem mgr. Buckiego (ZKS Cracovia). Sekretarzem wybrany został ponownie Kuśnierz, przewodniczący WG i D Ploskon.

Walne zebranie uchwaliło powiększyć klasę A do 6 klubów. Z eliminacji wchodzi do klasy A Tarnowia oraz Społem Kraków i Hałniak Maków. Walne zebranie odbyło się w obecności delegata WUKF Zakulskiego.

* W dalszym ciągu mistrzostw KOZBSR w piłce siatkowej odbyło się spotkanie w klasie A i B. W klasie A Olsza pokonała Społem 2:0 (15:11, 15:13). Po zaciętej walce zasłużone zwycięstwo odniosła Olsza, która jest obecnie najpoważniejszym kandydatem na mistrza okręgu. PMS zwyciężył AZS 2:0 (15:9 15:3). Również i w tym spotkaniu zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna PMS.

W klasie B Wieliczanka pokonała Legię 2:0 (15:5, 15:9). Dębnicki Zwierzyniecki 2:1 (15:3, 15:12). Korona Bronowianka 2:0 (15:2, 15:1).

BIELSKA KL. A

Bielsko (tel. wł.) W ub. niedzielę w spotkaniach o mistrzostwo kl. A. podokręgu Bielsko — Biała padły wyniki: Kopalnia Brzeszcze — Leszczyński KS 4:1 (2:0), BBTS Bielsko — Lenko Bielsk[illegible] (1:0), Biała Lipnik — Grażyna Dzi[illegible]e 2:2 (1:2), TUR Wadowice — [illegible] Biała 2:3 (1:1), Hejnał Kęty — Piast Cieszyn 0:2 (0:2).

Tabela [illegible]ej kl. A, po uwzględnieniu powyższych wyników przedstawia się następująco:

1) Piast Cieszyn	6	12	18:3
2) Kop. Brzeszcze	6	10	16:6
3) TUR Wadowice	6	8	17:8
4) BKS Biała	6	8	12:9
5) BBTS Bielsko	6	6	10:6
6) Hejnał Kęty	6	5	9:15
7) Grażyna Dziedzice	6	4	9:12
8) Lenko Bielsko	6	3	9:12
9) Biała Lipnik	6	2	7:12
10) Leszczyński KS	6	2	4:26

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU RYBNICKIEGO

Kopalnia Chwałowice — TGS Golkowice 1:0.

Lignoza Krywałd — ZZK Rybnik 1:3 (0:2)

Polonia Niewiadom — Rymer Ib 1:1 (0:0)

Jedność Popielów — ZWM Wodzisław 3:1 (2:0)

RFM Rybnik — ZZK Żory 5:3 (1:3).

Lignoza Krywałd — Rymer I 0:4 (0:2)

Olza Godów — Czarni Krzyszkowice 5:1 (3:0)

Naprzód Kokoszyce — Wicher Wilchwy 4:0.

[illegible] WROCŁAW

Wrocław. W meczach o mistrzostwo Dolnego Śląska osiągnięto następujące wyniki:

Bielawianka — W. U. Z. 2:0 (0:0)

Victoria — Wałbrzych 4:0 (2:0)

Len — Wałbrzych — Gaz Wrocław 1:1 (0:1)

Chrobry Wałbrzych — Jutrzenka 4:1 (0:1)

Gwardia Kamienna Góra — Julia Biały Kamień 1:2 (1:2)

Garbarnia Brzeg — Dziewiarz 2:2 (1:1)

Żarów — Odra 2:2 (2:0)

Pafawag — Gwardia Wrocław 3:1 (2:0)

I. K. S. — Burza 4:2 (2:1)

TUR JELENIA GÓRA — WOLNOŚĆ BIELAWA 4:3 (0:2)

NYSA KŁODZKO — PIONIER WROCŁAW 4:2 (3:1)

PIAST JUŻ TRENUJE NA SZTUCZNYM LODOWISKU

WARSZAWA. Drużyna hokejowa [illegible] w bieżącym tygodniu treningi na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie, gdzie będzie [illegible]

KĄPIEL BŁOTNA W CHORZOWIE
LEPIEJ ODPOWIADAŁA WOJSKOWYM
LEGIA — AKS 3:1 (1:0)

CHORZÓW. Do meczu [illegible] drużyny stanęły w składach następujących:

LEGIA: Skromny, Waksman, Serafin, Mielczanowski, Szczurek, Waśko, Mordarski, Górski, Oprych, Szymański, Szaflarski.

AKS: Przewięda, Karmański, Durniok, Gajdzik, Szaton, Wieczorek, Barański, Muskała, Spodzieja, Cholewa.

Sędziował słabo p. Seichter z Krakowa. Widzów 2.000.

Stawką meczu niedzielnego, było ewentualne zajęcie przez jedną z drużyn drugiego **miejsca w tabeli. Większe szanse w wypadku zwycięstwa miał do tytułu wicemistrza AKS, ale zaprzepaścił je w sposób bezpowrotny zagrywając bardzo słabo i nieudolnie.**

Na zupełnie rozmokłym boisku przy bez przerwy niemal padającym deszczu lepszą drużyną była zdecydowanie Legia, doskonale przygotowana kondycyjnie do najtrudniejszego etapu końcowych spot[illegible].

Legia zagrała doskonale taktycznie nie bawiąc się w zawiłe kombinacje, atak parł naprzód, a pomoc zasilała go dalekimi i dokładnymi piłkami. Napastnicy Legii strzelali dużo, z każdej pozycji byli zdecydowani, a co **najważniejsze szybkością przewyższali tyły przeciwnika w zdecydowany sposób.** Najczęstsze raidy pod bramkę Przewiędy urządzali Mordarski i Górski siejąc tam zamieszanie i po[illegible].

W drużynie wojskowych wszystkie linie grały na równym poziomie a pomoc współpracowała z atakiem w sposób harmonijny. Skromny w bramce obronił szereg „murowanych" sytuacji, wykazał doskonałą orientację i pewność chwytu. Puszczonej bramki zupełnie zdezorientowany nie mógł obronić. Obrońcy grali nieco za ostro. W linii pomocy najruchliwszym i zarazem najlepszym graczem był Waśko. Pomocnik Legii doskonale rozbijał ataki przeprowadzane lewą stroną przez AKS, zastopował Muskałę a przy tym budował akcje własnego ataku i.. dużo strzelał. Szczurek dość łatwo dawał sobie radę z żółwio powolnym Spodzieją.

W linii ataku najlepiej zagrywała lewa strona Mordarski — Górski. Oprych dostroił się do gry swoich kolegów z lewej strony. Duet Szaflarski — Szymański wypadł [illegible].

Najniebezpieczniejszym w całym ataku był Mordarski świetnie centrujący i strzelający. Niestety naszego reprezentanta poniósł temperament i w 30 min. drugiej połowy zaatakował on w nieprawidłowy sposób Przewiędę probując mu wykopnąć z rąk piłkę. Sędzia Seichter sam nie widząc tego wypadku na uwagę arbitra liniowego postanowił wyrzucić Mordarskiego z boiska. Kara ta była całkiem niesłuszna, pochopna i niewspółmierna z przewinieniem.

W AKS-ie nic się nie kleiło, wycofanie było pociągnięciem z gruntu błędnym — ustawienie Szatona na środek pomocy i zemściło się na gospodarzach. Wyciągnięty z lamusa Szaton nie mógł nadążyć za tempem gry i stanowił groźną lukę.

Obrona także nie grzeszyła pewnością a surowy technicznie Durniok robił częste kiksy. Przewięda w bramce nie miał swojego dnia i conajmniej jedną (pierwszą) z puszczonych bramek mógł obronić.

Jedynym wartościowym graczem był w pomocy Wieczorek, który chwilami zastępował także Szatona na środku pomocy. Ciężki teren nie odpowiadał filigranowemu Gajdzikowi grzeszącemu niedokładnością podań.

Linia ataku zawiodła całkowicie dzięki niezdecydowaniu, powolności i całkowitej indolencji strzałowej. Atak AKS-u miał dotychczas podporę w Muskale jedynym przytomnym strzelcu. Niestety Muskała w meczu niedzielnym został w 10 m. kontuzjowany i do końca spotkania raczej statystował. Obydwaj skrzydłowi i Spodzieja na środku należeli wraz z Szatonem do najsłabszych punktów drużyny.

Gra jedynie w pierwszej części spotkania była żywa i chwilami interesująca. W drugiej części meczu bramki stale się sypały.

Po strzeleniu przez Legię trzeciej AKS już w 1 minucie miał szansę zdobyć prowadzenie, ale Barański pod bramką został sfaulowany przez Waksmana na co sędzia nie zareagował. Kontratak Legii w 5 minucie przyniósł jej bramkę. Po akcji Mordarski — Oprych piłka przeszła do Górskiego, który z 20 metrów półgórnym strzałem zmusił Przewiędę do kapitulacji.

Od tej chwili ugruntowała się przewaga Legii, która dość często niepokoiła bramkarza AKS-u.

Po przerwie w 50 minucie wypad ataku Legii przynosi wojskowym drugą bramkę, której i tym razem autorem jej jest Górski. Przewaga gości wzrasta i przesiadują oni stale na połowie AKS-u.

Trzecia i ostatnia bramka jest dziełem Mordarskiego. Lewoskrzydłowy Legii przerwał się w 53 min. przez linię pomocy minął Durnioka i mocno fałszowanym strzałem zdezorientował Przewiędę, który rzucił się akurat w odwrotny róg.

Legia spoczęła nieco na laurach po tym sukcesie i do głosu doszedł AKS, którego atak długo kompromitował się pod bramką Skromnego, aż w 42 minucie Spodzieja po kiksie Cholewy będącego sam na sam z bramkarzem Legii z bliskiej odległości zdobył honorowy punkt. Legia ograniczała się już raczej do utrzymania wyniku co jej się udało.

Gracze obydwu drużyn z ulgą przyjęli końcowy gwizd [illegible] uwalniający ich od nieprzyjemnej higienicznej kąpieli.

GARBARNIA ZNÓW ZAGROŻONA
SPADKIEM Z LIGI
NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO WIDZEWA

WIDZEW — GARBARNIA 3:1 (1:1).

Łódź (tel. wł.) Wi[illegible]e drużyny tym razem postanowiły zemścić się na niezbyt [illegible] zgromadzonej na stadionie pu[illegible]. Na trybunach dokuczał przenikliwy chłód, a na boisku panowały nudy.

Przez 90 minut nie można było się dopatrzeć ani jednego zagrania, któreby wskazywało, że grają „bądź co bądź" zespoły ligowe.

Wszyscy grali bardzo słabo, a jednak do notesu zmuszeni byliśmy wpisać trzech bohaterów spotkania.

Pierwszym był Marciniak z Widzewa, który za rozmyślny faul został usunięty z boiska. Drugim był Rakoczy z Garbarni, który w 25 minucie po przerwie rozstał się ze swoją drużyną za uderzenie przeciwnika w twarz. Trzecim „bohaterem" był... sędzia z Opola, ob. Terk, który w sumie popełnił więcej błędów, niż 22 słabo wyszkolonych piłkarzy — „kiksów".

Garbarnia udowodniła na boisku łódzkim, że absolutnie nie zasługuje na fotel w pierwszej lidze. Goście przez cały mecz nie potrafili ani na chwilę „upokorzyć" agresywniej grających widzewiaków. Jedynie od czasu do czasu tylko atak krakowian potrafił sklecić „jakąś tam" akcję, zakończoną strzałem, a że zawsze krakowianie nie umieli odpowiednio nastawić celownika, częściej rolę bramkarza spełniał mały chłopak za bramką niż Uptas.

Widzew wygrał najzupełniej zasłużenie i gdyby zawodnicy jego potrafili zmusić Jakubika do kapitulacji, Garbarnia odjechałaby z jeszcze większym bagażem.

Z przebiegu gry zanotowaliśmy następujące ciekawsze momenty.

Prowadzenie dla Widzewa zdobywa już w 4-tej minucie Cichocki. Po tej pierwszej bramce obustronne ataki napastników Garbarni i Widzewa kończą [illegible] pomyślnie dla krakowian, którzy w 12-tej minucie wyrównują ze strzału Nowaka.

Po przerwie za jeden z bardziej ciekawych momentów uważać należy usunięcie Marciniaka z boiska, a w 22-giej minucie strzał Okupińskiego, który decyduje o tym, iż Widzew chętnie ciągnie Garbarnię do drugiej ligi.

Pod koniec gry niesportowy czyn Rakoczego wywołuje słuszne oburzenie wśród publiczności i to jest wszystko co da się napisać o drugiej części meczu.

TARNOVIA MA SZANSE
NA POZOSTANIE W LIDZE
SENSACYJNA PORAŻKA WARTY

Tarnovia — Warta 4:1 (3:0)

TARNÓW (tel. wł.) Piękny sukces odniosła w niedzielę Tarnovia zwyciężając w rewanżowym meczu jedenastkę mistrza Polski poznańską Wartę w przekonywującym stosunku 4:1.

Tarnowianie zagrali bardzo ładnie i zwycięstwo przypadło im w pełni zasłużenie. Gdyby nie doskonała gra Czapczyka na środku pomocy, szczęście Krystkowiaka oraz pech napastników Tarnovii, „zieloni" przegraliby w dużo wyższym stosunku.

Na skutek tego zwycięstwa Tarnovia wydobyła się z zagrożonej strefy i jeżeli utrzyma się do końca rozgrywek w swej niedzielnej formie, będziemy ją w roku przyszłym znów widzieli w naszej ekstraklasie.

Skład drużyn: Warta: Krystkowiak, Tusz, Staniak, Gronski, Czapczyk, Kaźmierczak, Gierak, Jóźwiak, Gendera, Opic, Smulski.

Tarnovia: Dwuraźny, Barwiński, Pirych I, Potępa, Kozioł, Kremski, Kuczyński, Rojek III, Pirych II, Kokoszka, Binek.

Bramki strzelili: dla Tarnovii: Kuczyński 2, Pirych II i Kokoszka. Honorową bramkę dla Warty uzyskał Czapczyk. Sędziował p. Bukowski z Radomia.

Tarnovia górowała nad swym przeciwnikiem zarówno grą zespołową, szybkością jak i bojowością. Formacje obronne gospodarzy grały bez zarzutu nie miały jednak pola do popisu. [illegible] Warty grał bardzo anemicznie. Z linii napadu gospodarzy na szczególne wyróżnienie zasłużyli obaj łącznicy Rojek III i Kokoszka.

Przez cały czas meczu T[illegible] miała dużą przewagę. Po p[illegible] gdy wynik spotkania brzmiał 4:0 Warta zupełnie zrezy[illegible] gry. W tym okresie spotkania mecz był grą na jedną bramkę. (Nawet obrońcy Tarnovii Barwiński i Pirych I grali na połowie gości). Przewagi tej jednak nie umieli gospodarze zadokumentować cyfrowo.

Serię bramek rozpoczął w 12-tej minucie Kuczyński który z przeboju zdobył prowadzenie. Wynik podwyższył Pirych II w 18 minucie, dobijając strzał Rojka III. Najpiękniejsza bramka dnia padła z nieuchronnego strzału Kokoszki, w 40 minucie. Przy stanie 3:0 nastąpiła zmiana pól.

Obraz gry nie doznał żadnej zmiany również po przerwie i przewaga Tarnovii w drugiej części [illegible]. Tarnowianie zdobyli w 60 minucie przez Kuczyńskiego czwartą i ostatnią bramkę a szereg dalszych okazji do podwyższenia wyniku za[illegible].

Honorowa bramka Warty była dziełem przypadku. Padła ona w 75 [illegible] Czapczyka. Miarą nieudolnej gry napadu Warty był fakt, że jej napastnicy podczas całego meczu oddali na bramkę Tarnovii zaledwie trzy strzały i to w dodatku [illegible].

* * *

HOKEIŚCI POLSCY BĘDĄ MIELI TRENERA

WARSZAWA. Kapitan związkowy PZHL, Babiński, podczas swego pobytu w Czechosłowacji gdzie omawiał sprawy związane z treningiem polskich drużyn narodowych na sztucznym lodowisku w Morawskiej Ostrawie, przeprowadził rozmowy z reprezentacyjnymi graczami Czechosłowacji: dr Slamą i Boucklem, którzy wyrazili chęć trenowania naszych graczy jako trenerzy - amatorzy.

[illegible] zaangażowanie trenera nastąpi na zebraniu zarządu PZHL w dniu 6 listopada rb.

* * *

NAPRZÓD LIPINY — AZOTY CHORZÓW 3:1 (3:0)

Lipiny. — Naprzód pokonał w towarzyskim spotkaniu A klasowe Azoty, będąc zespołem lepszym tylko do przerwy. Po zmianie pól inicjatywę gry przejęły Azoty. Bramki dla Naprzodu zdobyli Kroczek (2) i Brychcy.

W przedmeczu rezerwa Naprzodu zremisowała z Napędem Katowice 1:1 (0:0)

* * *

Antoni Wieczorek — słynny skoczek beskidzki wstąpił wczoraj w związek małżeński z katowiczanką Czesławą Gajdzikówną. Ślub odbył się w Szczyrku i zaszczycili go swą obecnością dyrektor Wojewódzkiego UKF prof. Kisieliński i Kozdroń.

Redakcja Sportu zasyła młodej parze na nowej drodze życia jaknajlepsze życzenia.

ZWYCIĘSTWO CSR Z AUSTRIĄ
SYSTEM AMERYKAŃSKI
zdezorientował austriaków

Czechosłowacja — Austria 3:1 (0:1)

BRATYSŁAWA. W Bratysławie zmierzyły się w n[illegible] reprezentacje piłkarskie Czechosłowacji i Austrii. Mecz zakończył się niespodziewanym tym niemniej jednak w pełni zasłużonym zwycięstwem Czechosłowacji, która przez cały przeciąg gry miała lekką przewagę i zagrała bardzo dobrze we wszystkich liniach.

Do spotkania powyższego obydwie reprezentacje wystąpiły w składach następujących:

Czechosłowacja: Moravec, Kocurek, Proszowski, Trnka, Pokorny, Ludl, Hlavacek, Cejp, Hemmerle, Szubert, Szymański.

Austria: Seman, Gerhardt, Kovanc, Gerbhardt, Ocwirk, Joksz, Melchior, Habitz, Stroh, Stojaspal, Aurednik (Koerner).

Od pierwszej chwili stroną atakującą jest Czechosłowacja, ale doskonale grająca obr[illegible] stopuje każdy atak. Groźne strzały Hemmerle i Szuberta wyłapywał świetnie bramkarz austriacki Seman.

Jeden z wypadów drużyny gości przyniósł im w 17 minucie bramkę.

Podanie Habitza przytomnie wykorzystał Stroh i oddał ostry strzał, którego nie był w stanie obronić Moravec.

Niepowodzenie to nie [illegible] Czechów, którzy nadal atakują, ale ich napastnicy zawodzą [illegible]. Wynik utrzymuje się do [illegible].

Po zmianie stron Cze[illegible]wali tak zwany „meksykański system", który całkowicie [illegible] Austriaków zacz[illegible] gubić się pod własną bramką, i w 10 minucie **Hemmerle** pięknym strzałem zdobywa wyrównanie. **W 17 minucie ten sam gracz zdobywa prowadzenie dla gospodarzy.** W drużynie austriackiej zaszły zmiany. Boisko opuścił Stroh a miejsce jego na środku ataku zajął Aurednik, a lewą stronę obsadził Koerner. W 38 minucie boisko opuścił kontuzjowany pomocnik Gerbhardt. Przewaga Czechosłowacji [illegible] i efektem jej była jeszcze jedna bramka, zdobyta przez Hlavacka [illegible].

W drużynie zwycięzców wyróżnili się Moravec w bramce, Kocurek na obronie, Trnka w linii pomocy oraz Hemmerle na środku ataku.

W drużynie Austrii obrona twarda i zdecydowana była najlepszą linią zespołu. Bramkarz Seman po utracie drugiej bramki miał słabe momenty. Podporą drużyny był środkowy pomocnik Ocwirk. Zawody prowadził sędzia węgierski Szanasas. Na trybunach zebrało się 30.000 widzów.

AUSTRIA JUN. — CZECHOSŁOWACJA JUN. 3:2 (1:0)

BRATYSŁAWA. W przedmeczu spotkania międzypaństwowego drużyn seniorów zmierzyły się reprezentacje juniorów obydwu państw. Mecz zakończył się zwycięstwem lepszych technicznie i kondycyjnie juniorów gości.

CZECHOSŁOWACJA 1B — AUSTRIA 1B 1:0 (1:0)

WIEDEŃ. Reprezentacje „B" Austrii i Czechosłowacji zmierzyły się w Wiedniu. Mecz zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej, dla której bramkę zdobył w 32 minucie Kokstein. Zawody prowadził Polak Michalik. Publiczności 20.000.

* **Znany bokser śląski Matloch** (Slavia Ruda) przeniósł się do Zabrza, gdzie rozpoczął pracę w tamtejszej hucie. Matloch po otrzymaniu zwolnienia ze Slavii, zamierza zasilić ósemkę huty Zabrze.

Oprócz niego w niedługim czasie w barwach tego klubu wa[illegible] także Gumowski, którego sprawa uzyskania zwolnienia z [illegible] jest już na ukończeniu.

NA FRONCIE ŚLĄSKIEJ KL. A

Katowice. — W ósmej kolejce walk o mistrzostwo Śląska w Klasie A odbyło się 11 spotkań, które tym razem nie przyniosły oczekiwanych niespodzianek.

Rozegrane w niedzielę spotkania dały następujące wyniki:

Kop. Eminencja Katowice — KS Kostuchna 2:2 (1:1).

Zabłocie Żywiec — Kop. Kleofas Katowice 2:4 (0:3).

Kop. Dębieńsko Czerwionka — HKS Szopienice 0:1 (0:0)

Ligocianka Katowice — ZZK Katowice 3:1 (2:0). 2

ZKSM Mała Dąbrówka — Gwardia Katowice 2:3 (1:1).

Lechia Mysłowice — Walcownia Dziedzice 3:1 (0:1).

AKS Ib Chorzów — Ruch Radzionków 1:2 (0:1).

RKS 27 Orzegów — RUCH Ib Chorzów 1:0 (1:0).

Śląsk Świętochłowice — Piast Pawłów 4:1 (2:0).

RKS Batory Chorzów — Walka Makoszowy 1:0 (1:0).

Wyzwolenie Michałkowice — Slavia Ruda 4:0 (2:0)

Tabela rozgrywek obydwu grup Klasy A po uwzględnieniu wyników powyższych przedstawia się następująco:

GRUPA I

HKS Szopienice	8	13	18:6
Ligocianka	8	12	22:7
Kop. Kleofas	8	11	20:13
Gwardia Katowice	6	10	16:8
Lechia Mysłowice	8	9	11:13
ZZK Katowice	7	8	14:8
Walcownia Dziedzice	8	6	13:14
KS Kostuchna	7	5	13:15
Kop. Dębieńsko	7	5	13:15
RKS Zabłocie	8	4	12:21
MZKS M. Dąbrówka	8	4	13:25
Kop. Eminencja	7	3	6:26

GRUPA II

RUCH Radzionków	8	13	18:7
RKS Batory Chorz.	8	12	22:19
Wyzwolenie Michałk.	8	11	15:12
Walka Makoszowy	8	9	19:10
RKS 27 Orzegów	8	8	7:11
Śląsk Świętochłowice	8	7	22:16
RUCH Ib Chorzów	8	7	17:14
Azoty Chorzów	7	7	20:17
Slavia Ruda	8	7	11:18
Śląsk Tarn. Góry	7	6	18:16
Piast Pawłów	8	5	11:15
AKS Ib Chorzów	8	2	12:37

OPOLSKA KL. A

Zabrze (tel. wł.) W meczach o mistrzostwo kl. A Śląska Opolskiego padły w ub. niedzielę następujące wyniki:

GRUPA I:

PZS GLIWICE — PLANIA RACIBÓRZ 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Banków i [illegible]dzic.

Sparta Bobrek — Kop. Jadwiga Biskupice 2:1 (2:1).

Strzelcem obydwu bramek dla Sparty był Bryl.

DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN — LKS LUBLINIEC (4:2 2:1)

1. Sparta Bobrek	5	10	20:8
2. Drożdżownia Wołczyn	5	8	[illegible]
3. Kop. Jadwiga Biskupice	4	5	8:7
4. LKS Lubliniec	4	[illegible]	14:15
5. PZS Gliwice	5	3	8:13
6. Plania Racibórz	4	2	9:10
7. Chrobry Groszowice	4	0	9:10

GRUPA II:

Kresovia Kluczborek — ZZK Gliwice 2:0 (0:0). Obydwie bramki zdobył Burda

Górnik Mikulczyce — Zjednoczenie Prudnik 4:0 (2:0)

Concordia Zabrze—Sudety Nysa 12:0 (8:0)

Cukrownia Racibórz — Odra Opole 3:0 (1:0).

1. Concordia Zabrze	5	10	[illegible]
2. Górnik Mikulczyce	5	10	16:2
3. Cukrownia Racibórz	5	6	9:6
4. Zjedn. Prudnik	5	5	5:10
5. Kresovia Kluczborek	4	[illegible]	[illegible]
6. Sudety Nysa	3	[illegible]	[illegible]
7. ZZK Gliwice	4	[illegible]	[illegible]
8. Odra Opole	3	[illegible]	[illegible]

EPILOG ZAJŚĆ NA MECZU PIŁKARSKIM W GRODZISKU

WARSZAWA. W związku z gorszącymi zajściami jakie miały miejsce na boisku „Pogoni" w Grodzisku podczas meczu piłkarskiego „Pogoń" — „Znicz" (Pruszków), Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej powziął następujące decyzje:

a) rozwiązać Klub Sportowy „Pogoń" i zamknąć boisko klubu;

b) zdyskwalifikować dożywotnio graczy „Pogoni" Soporka Zygmunta i Stawickiego Witolda.

c) zdyskwalifikować na przeciąg 3 lat zawodników: Węzielnickiego, Doleckiego, Dąbrowskiego, Gamińskiego i Soporka Wł. oraz na okres 2 lat kapitana drużyny KS Pogoń Majewskiego z pozbawieniem prawa piastowania godności kapitana drużyny dożywotnio.

d) uniewinnić zawodników: Wymockiego, Pędziora, Szlachaja i Kozłowskiego z braku dowodów winy.

Ponadto zarząd WOZPN wystąpił z wnioskiem do GUKF-u o rozciągnięcie dyskwalifikacji dożywotniej Soporka Zygmunta i Stawickiego na wszystkie dziedziny sportu.

BATORY i HUTA ZABRZE PROWADZĄ w BOKSIE SL.

Katowice. W siódmej kolejce meczów bokserskich z cyklu walk o drużynowe mistrzostwo Śląska w klasie A rozegrano w ostatnich dniach października sześć spotkań [illegible]

Po tych spotkaniach tabela [illegible] klasy A [illegible]

Grupa I.

1) RKS Batory	7	14	78:30
2) Lechia Mysłowice	7	8	58:54
3) ZZK Tarn. Góry	7	7	51:56
4) Piast Gliwice	6	4	43:53
5) Siemianowiczanka	7	4	44:58
6) BBTS Bielsko	6	4	32:64

Grupa II.

1) Huta Zabrze	7	12	83:27
2) Zryw Świetochł.	5	10	69:11
3) Huta Pokój	6	8	53:41
4) Baildon	7	6	55:57
5) [illegible]	6	2	27:67
6) RKS [illegible] Orzeg.	7	0	13:98

HUTA ZABRZE — BAILDON 12:4

Zabrze. Niespodziewaną porażkę poniosła w niedzielę ósemka Baildonu [illegible] 4:12.

Werdykty sędziowskie w dwóch wagach [illegible] pokrzywdziły zawodników Baildonu.

WYNIKI WALK: waga musza: [illegible] (B) przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z [illegible] **waga kogucia:** [illegible] (B) miał dwukrotnie Kaczora na deskach, mimo to [illegible] **waga piórkowa:** Borowczyk (B) wypunktował [illegible] **waga lekka:** [illegible] (B) przegrał przez nokaut w [illegible] rundzie z Piegzą, **waga półśrednia:** [illegible] w drugim starciu przegrał [illegible] **waga średnia:** Kapieniak (B) przegrał na punkty z Sznuliecki, **waga półciężka:** Pabierzel (B) był lepszy od Ciężkiego, ale sędziowie przyznali zwycięstwo ostatniemu, w wadze ciężkiej Urbaniak odniósł drugie [illegible] dla Baildonu zwycięstwo [illegible]

Piast Gliwice ZZK Tarn. Góry 11:5

Gliwice. W [illegible] Piast Gliwice w [illegible] rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie uporał się z ZZK Tarnowskie Góry. Wyniki techniczne poszczególnych walk [illegible]

[illegible] w wadze muszej [illegible] w wadze koguciej Piast [illegible] na skutek braku [illegible] ze strony ZZK, w wadze piórkowej Dyszyński na skutek przewagi przegrał w. o. ze Sproniem. W walce towarzyskiej zwycięstwo na pkt. odniósł Speis, w wadze lekkiej Stachurski zmusił Hakubę w drugiej rundzie do poddania, w wadze półśredniej Hryczak zwyciężył przez t. ko. w 2-giej rundzie — Wasilewskiego; w wadze średniej Widuch nierozstrzygnął walki z Kaczmarkiem, w wadze półciężkiej Skwara zdobył pkt. walkowerem, a w wadze ciężkiej wykazał [illegible] dobrą formę Mieczyński wygrał przez t. ko. z Pietrzykiem.

Piłkarze Dolnośląscy pomagają strajkującym górnikom Francji

[illegible]

Parada tabelek

LIGA CZESKA

Praga. W ub. niedzielę na skutek meczu międzypaństwowego CSR — Austria, liga czeska pauzowała. Po [illegible] tabela [illegible] CSR wygląda następująco:

1) Slavia	7	11	30:14
2) Sparta	8	11	23:14
3) Zilina	7	10	13:14
4) [illegible]	8	9	21:14
5) Viktoria Pizen	7	9	17:13
6) Trnava	8	9	20:17
7) Teplice	8	8	20:16
8) Slezka Ostrava	8	8	14:21
9) Kosice	8	7	13:14
10) [illegible]	7	6	7:7
11) ATK	7	5	12:16
12) [illegible]	8	5	15:35
13) Kladno	8	4	18:24
14) Zidenice	8	4	15:28

LIGA AUSTRIACKA

Wiedeń. Również pauzowała ub. niedzieli liga austriacka. W [illegible] drużyny [illegible] mają rozegranych po 8 spotkań, a stan tabeli przedstawia się następująco:

Tabela:

1) Austria	8	13	27:10
2) Sportklub	8	12	19:8
3) Admira	8	11	25:14
4) Wacker	7	10	16:11
5) Rapid	8	8	18:14
6) FC Wien	7	7	11:15
7) Vienna	8	6	21:20
8) FAC	8	6	16:19
9) Oberlaa	8	3	12:47
10) Hochstaedt	8	2	6:33

LIGA WŁOSKA

Rzym. W mistrzostwach ligi włoskiej padły ub. niedzieli następujące wyniki:

Juventus — Torino 1:2, Palermo — Lucca 1:[illegible], Genova — Internazionale 4:1, Milano — Triestina 3:1, Bari — Roma 0:4, Lazio — Atalanta 1:1, Modena — Sampdoria 2:1, Novara — Bologna 1:1, Padua — Fiorentina 2:0, Pro Patria — Livorno 1:0.

Tabela:

1) Torino (2)	6	10	16:6
2) Lucca (4)	6	10	12:5
3) Juventus (3)	6	8	15:8
4) Milano (6)	6	8	11:6
5) Internazionale (1)	6	8	14:8
6) Genova (7)	6	8	18:12
7) Padua (8)	6	8	10:9
8) Palermo (5)	6	7	11:9
9) Roma (11)	6	7	12:10
10) Novara (12)	6	6	6:10
11) Sampdoria (9)	6	5	14:13
12) Bologna (13)	6	5	7:8
13) Atalanta (15)	6	5	8:12
14) Fiorentina (10)	6	5	5:8
15) Triestina (14)	6	4	9:13
16) Modena (19)	6	4	3:7
17) Livorno (16)	6	3	5:10
18) Pro Patria (20)	6	3	6:13
19) Lazio (18)	6	3	5:12
20) Bari (17)	6	3	2:10

LIGA FRANCUSKA

Paryż. W mistrzostwach ligi francuskiej zanotowaliśmy w ub. niedzielę następujące rezultaty:

Nizza — Sochaux 6:4, Rennes — Colmar 2:0, Séte — Nancy [illegible], St. Etienne — Racing 3:3, Metz — Cannes 2:1, Lille — Marseille 2:[illegible], Stade-Red Star — Montpellier [illegible], Reims — Roubaix 1:0, Toulouse — Strasbourg 5:1.

Tabela:

1) Lille (1)	12	17	29:13
2) Reims (3)	12	17	36:25
3) Rennes (4)	12	16	30:16
4) Marseille (2)	12	16	37:22
5) Racing-Paris (3)	12	15	33:23
6) St. Etienne (6)	12	15	27:23
7) Nizza (8)	12	14	26:22
8) Séte (11)	12	13	16:16
9) Sochaux (7)	12	12	26:21
10) Colmar (9)	12	12	27:28
11) Metz (12)	12	12	24:32
12) Toulouse (13)	12	11	20:21
13) Roubaix (10)	12	11	21:33
14) Montpelier (14)	12	8	15:28
15) Strasbourg (15)	12	8	13:28
16) St.-Red Star (18)	12	7	19:28
17) Nancy (16)	12	6	13:27
18) Cannes (17)	12	6	10:22

LIGA SZWAJCARSKA

Zurych. W mistrzostwach ligi szwajcarskiej padły ub. niedzieli następujące wyniki: Young Fellows — Grenchen 2:2, Basel — Locarno 4:1, Biel — Grasshoppers 5:2, Chaux de Fonds — Zurich 3:2, Chiasso — Lausanne 0:0, Servette — Lugano 0:1, Bellinzona — Urania 3:1.

Tabela:

1) Lausanne	7	12	19:8
2) Lugano	7	11	14:5
3) Biel	7	10	16:10
4) Bellinzona	7	8	11:9
5) Basel	7	7	14:11
6) Chiasso	7	7	12:12
7) FC Zurich	7	7	20:21
8) Grenchen	7	7	6:10
9) Grasshoppers	7	5	11:13
10) Servette	7	5	15:16
11) Chaux de Fonds	7	5	14:16
12) Locarno	7	5	8:12
13) Young Fellows	7	5	14:21
14) Urania	7	3	6:16

LIGA SZWEDZKA

SZTOKHOLM. W lidze szwedzkiej uzyskano ub. niedzieli następujące wyniki: Degerfors — AIK 0:1, Elfsborg — Malmoe FF 2:1, GAIS — Halmia 1:0, Joenkoeping — Haelsingborg 2:1, Landskrona — Oerebro 1:2, Noerkoeping — Goeteborg 4:2.

Tabela rozgrywek:

1) Elfsborg	10	12	19:16
2) GAIS	10	12	15:13
3) Degerfors	9	11	15:8
4) Haelsingborg	9	11	18:15
5) Goeteborg	8	9	19:15
6) Joenkoeping	8	9	15:19
7) Malmoe FF	8	8	21:12
8) AIK	8	8	14:17
9) Oerebro	10	8	19:24
10) Noerkoeping	8	7	14:12
11) Halmia	9	6	9:13
12) Landskrona	10	6	10:25

NA CO CZEKA PZPN?

BUDAPESZT. W Budapeszcie rozpoczęły się kursy dla trenerów wśród zgłoszonych widzimy nazwiska słynnych piłkarzy węgierskich z [illegible] Emmerlingiem i Derim na czele. Zgłoszonych było około 150 osób ale już wstępne egzaminy wykazały, że tylko 95 słuchaczy może z pożytkiem ukończyć wyżej wymienione kursy. Wśród wykładowców spotykamy takie nazwiska jak **Palfai, Kompoti, Kleber, Sebes, Gustaw itd.**

Ciekawe, czy PZPN zdecyduje się na wysłanie kilku naszych trenerów na te kursa, które bezwzględnie byłyby z wielkim pożytkiem dla polskiego piłkarstwa, szczególnie że Węgrzy już kilkakrotnie zapraszali do siebie naszych trenerów. Naprawdę bardzo wiele skorzystaliby nasi wychowawcy piłkarscy jeśli będą starali się jak najczęściej kontaktować się z piłkarstwem węgierskim, które bezsprzecznie należy dziś do [illegible] **światowej.**

Podziękowanie kpt. PZB dla reprezentantów z Budapesztu

Katowice. W ostatnim komunikacie PZB kpt. sportowy Derda składa naszej drużynie reprezentacyjnej serdeczne podziękowanie za godne reprezentowanie barw Polski w meczu Polska—Węgry w Budapeszcie.

Fuzja Naprzodu Janów z Siłą Janów

Janów. (tel.) W niedzielę odbyło się zebranie członków Naprzodu janowskiego i Siły Janów na którym uchwalono fuzję tych dwu klubów.

Juniorzy Kresów Chorzów i HKS Szopienice finalistami

KATOWICE. Na boisku ZZK Katowice odbyły się w niedzielę przed [illegible] półfinały w piłkarskie mistrzostwo Śląska juniorów w piłce nożnej. W pierwszym półfinale juniorzy Kresów Chorzów pokonały **Naprzód Lipiny 3:0 (0:0)**, a w drugiem **HKS SZOPIENICE** zwyciężył **AKS Mikołów 5:0 (1:0).** Obie zwycięskie drużyny [illegible] wszystkim [illegible] kwalifikuje [illegible] będzie się w najbliższych dniach.

KOHUT »KROLEM STRZELCOW«

KATOWICE. Po ostatniej niedzieli rozgrywek ligowych na czele listy strzelców utrzymuje się w dalszym ciągu KOHUT mając na swym koncie 26 strzelonych bramek.

23 bramki — Gracz (Wisła).

19 bramek — Różankowski II (Cracovia).

18 bramek — Spodzieja (AKS).

17 bramek — Cieślik (Ruch), Janeczek (ŁKS).

16 bramek — Alszer (Ruch).

14 bramek — Łącz (ŁKS).

12 bramek — Baran (ŁKS), Przecherka (Ruch).

11 bramek — Pierchała (Rymer), Górski (Legia), Jaźnicki (Polonia W).

10 bramek — Anioła (ZZK), Skrzypniak (Warta), Muskała (AKS).

9 bramek — Cholewa (AKS), Gendera (Warta), Streit (Tarnovia), Szymański (Legia).

8 bramek — Parpan, Szewczyk (Cracovia), Polka, Białas (ZZK), Fornalczyk (Widzew), Mamoń (Wisła), Cichocki (Widzew), Nowak (Garbarnia), Trampisz (Polonia B.), Mordarski (Legia).

7 bramek — Kubisiak (Ruch), Świcarz (Polonia W.), Kaźmierczak (Warta).

6 bramek — Wasko (Legia), [illegible]wik, Matias, Wiśniewski, Szmidt (Polonia B.), Wołosz (Polonia W.), Forysiewski (Garbarnia), Franke (Rymer), Smólski (Warta).

5 bramek — Cebula (Ruch), Radoń (Cracovia), Cyganik (Legia), Cisowski (Wisła), Szularz (Polonia W.), Górecki (Garbarnia), Ruda (Rymer), Hogendorf (ŁKS), Roik III (Tarnovia).

4 bramki — Szeliga (Cracovia), Oprych, Szafiarski (Legia), Rupa (Wisła), Czapczyk (Warta), Kurzeja, Dybała (Rymer), Różankowski I (Cracovia), Kuczyński (Tarnovia).

3 bramki — Poświat (Cracovia), Grządziel (Legia), Barański (AKS), Wilczyński (Polonia W.), Ignaczak, Kaliciński (Garbarnia), Dziuba (Rymer), Roik II (Tarnovia) Okupiński (Widzew), Wojciechowski II, Kołtuniak (ZZK), Pirych II (Tarnovia).

2 bramki — Morys, Suszczyk (Ruch), Bobula, Glimas (Cracovia), Janduda, Kulik (AKS), Wandas (Widzew), Pochopin (Polonia B.), Bednarek, Tarka (ZZK), Gierak (Warta), Ochmański (Polonia W.), Kucharski (Garbarnia), Barwiński, Kokoszka II (Tarnovia), Murarz, Motyka (Rymer) Marciniak (Widzew), Storna, Gogolewski (ZZK), Przepiórka (Polonia W.), Kluszczyk (Rymer).

1 bramkę — Fus, Olsza, Peterek (Ruch), Jabłoński II (Cracovia), Kalus, Pytel, Wieczorek (AKS), Legutko (Wisła), Cegiarek, Kaźmierowicz, Szmyt (Polonia B.), Atłasiński, Wiśniewski (ZZK), Brzozowski (Polonia W.), Jóźwiak, Orłowski (Warta), Jodłowski, Parpan II, Pawłowicz, Rakoczy (Garbarnia), Salik (Polonia B.), Gwóźdźiński, Łuc I (ŁKS), Binek, Kapusta, Kremski, Pirych I (Tarnovia), Opic (Warta), Sołek (Garbarnia), Gbyl, Nowiszewski, Uptas (Widzew), Gierwatowski (Polonia W.), 7 bramek samobójczych.

»NOC SPORTOWA« W PARYŻU

JAK MADRYT KUPIŁ ZA DARMO BEN BARKA

WĘGRZY DAJĄ LEKCJĘ PANOM Z »3 F«

(korespondencja własna)

PARYŻ, w październiku

„Folie Cerdanique" czyli zbiorowe szaleństwo na tle Cerdana już przeszło we Francji. Po rozdaniu 5.000 autografów, dedykowaniu 257 nieswoich książek wydawnictwu „Skorpiona", po uściśnięciu dłoni czterem generałom, jednemu prezydentowi i 5 ministrom, po odśpiewaniu w towarzystwie Chevaliera piosenki „Ca va" na wielkim przedstawieniu „Nocy Sportowej", Cerdan opuścił Paryż i jest obecnie przedmiotem wybuchów entuzjazmu swych afrykańskich zwolenników w Casablance.

„Noc sportowa" udała się nadspodziewanie. Poza Cerdanem głównymi aktorami byli HANSENNE, szermierz BUHAN, JANY, dyskobol OSTERMEYER, BARTALI, ROBIC by wymienić tylko najsław[illegible]

[illegible] zwycię[illegible] niego [illegible] i jego równie podeszłych wiekiem kolegów. Wyświetlono film sportowy „Pięć czerwonych tulipanów", odśpiewano piosenkę partyzantów", i na koniec kompania spadochroniarzy wykonała efektowny desant powietrzny na „Vel d'Hiver".

„Noc sportowa" należy już wprawdzie do przeszłości, ale na brak sensacji nie może się sportowy Paryż uskarżać.

Sprawa Ben Barka w[illegible] **spodziewanie w związku z meczem Francja - Belgia, który zakończył się niezbyt pochlebnym dla Francuzów remisem 3:3.** Nie dawni uczniowie [illegible] są dziś zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, a w Mermansie i Anoulu mają graczy o formacie Nordahla, Manniona.

Okazało się, że w ataku francuskim nikt nie może zastąpić Ben Barka, sprzedanego zbyt pochopnie przez businessmana Malauda, właściciela Stade Francais do Madrytu. Malaud wyszedł zresztą na tym interesie jak **„Zabłocki na mydle"**. [illegible] dewizowe [illegible] tego rodzaju [illegible] Malaud sprzedał Ben Barka [illegible] z dwu meczów, jakie Atletico Madrid miało [illegible] we Francji. Malaud [illegible] na tym [illegible] Tymczasem Hiszpanie [illegible] sprytniejsi. Skłonili Ben Barka do przyjęcia [illegible] hiszpańskiego, a po tym oświadczyli, że przyjechać do Francji nie mogą. Ben Barek jest [illegible] posiada [illegible] nie może grać we Francji. Tak więc p. Malaud nie ma ani Ben Barka, ani peset, jego **Stade Francais zjeżdża coraz niżej w tabeli ligowej,** próby [illegible] i Nordahla za wiodły, a co gorsza Francuski Związek Piłkarski wydał ostatnio zarządzenie zabraniające w przyszłym sezonie angażowania więcej niż dwu cudzoziemców w drużynach [illegible] p. Malaud [illegible] dzoziemcy [illegible] przynosiły [illegible] warem" [illegible] Federacji [illegible] chczasowych [illegible] np. **w Sochaux** całe formacje pomoc, czy atak składają się z graczy zagranicznych i już w tej chwili w najpoważniejszych klubach panuje nastrój „płaczu i zgrzytania zębów". Należy oczekiwać w związku z decyzją Federacji masowego odpływu „zagranicznych" z klubów francuskich.

Czy to [illegible] francuskiemu, to nie [illegible] W każdym razie utrudni [illegible] Federacji, która jest [illegible] atakowana za ODWOŁANIE MECZU FRANCJA — WĘGRY, jaki miał się odbyć 17 października w Paryżu. Koła fachowe podkreślają, że spotkanie z Węgrami byłoby ko[illegible] kiego, niż rozgrywanie meczów ciągle z tymi samymi przeciwnikami. Eksperci z uwagą śledzili występy Węgrów w Polsce, ich mecze z Austria i Czechosłowacją, które wykazały, że Węgrzy mogą dziś aspirować do pierwszej trójki piłkarskiej na kontynencie. Natomiast Federacja z dziwnym uporem twierdziła do ostatniej chwili, że węgierska piłka nożna znacznie ustępuje poziomem francuskiej. Panowie z „3-F"*) zmienili całkowicie dopiero, gdy dobry francuski klub ligowy C. O. Roubaix Tourcoing został rozgromiony przez Węgierski Ferencvaros 9:0, a przez Kispest 4:2, inkasując 13 bramek w ciągu 24 godzin.

Jakie wnioski wyciągnęli kierownicy Federacji z tournee Roubaix na Węgrzech? Oto udzielili klubowi surowej nagany, że przegrał i zabronili mu wyjazdów zagranicę do końca roku.

Gracze Roubaix są uczciwi. Wyrażają się oni o węgierskiej klasie piłkarskiej z pełnym uznaniem. Gracze tacy, jak obrońca **Rudas**, bramkarz **Henni**, pomocnik **Kispeter**, środkowy napastnik Desk mogliby dzisiaj grać z równym powodzeniem w [illegible] Paryżu, czy Marsylii. Francuzi podkreślają, że Węgrzy mają doskonałe warunki fizyczne (przeciętna waga obrońców i pomocników — 80 kg.), są niezwykle przy tym szybcy i mimo stosunkowo młodego wieku (przeciętny wiek — [illegible] lat) osiągnęli już dojrzałość międzynarodowej ekstraklasy.

Kibice francuscy chorują teraz „na Węgrów" i koła sportowe domagają się uwzględnienia meczu Francja — Węgry w kalendarzu rozgrywek na rok 1949. Być może że „3-F" pod naciskiem sportowej opinii publicznej zmieni swą politykę izolowania piłkarstwa francuskiego.

O nastawieniu tej opinii świadczy najlepiej fakt, że bokserzy **Walczak, Krawczyk, i Humez** są dziś bardzo popularni, ponieważ na zaproszenie komitetu strajkowego wystąpili w szeregu walk pokazowych w Lens, przeznaczając dochód z pokazów bokserskich na fundusz pomocy strajkującym. Ten piękny gest spotkał się z żywym oddźwiękiem w masach francuskich sportowców.

*) Federation Francaise de Football

NOWARA ZNOW WALCZY

TRENER RUCHU KANDYDATEM DO NAGRODY PZB ZA ODKRYCIE talentu w wadze ciężkiej

BATORY — LECHIA MYSŁOWICE 14:2

CHORZÓW. Z największym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na sobotni występ wyznaczonego przez kpt. PZB do repr. Polski na międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją, mistrza Śląska w średniej i półciężkiej Nowary.

Nowara wystąpił w ramach meczu o drużynowe mistrzostwo [illegible] w swej normalnej kategorii tj. w [illegible] i mimo przewlekłej choroby i dłuższej przerwy w [illegible] Batorego wykazał dobrą formę. Jego technika nie pozostawia nic do życzenia a kondycyjnie wypadł zupełnie zadawalająco.

[illegible] niezle notowany na ringach Śląska [illegible] i wygrał [illegible] na punkty.

[illegible] było „odkrycie" [illegible] PZB nigdzie mógł [illegible] młody Botur [illegible] z Batorego był prawdziwą rewelacją nawet dla tak wytrwanych znawców boksu jakimi są w Polsce pp. inż. Federowicz i kpt. Ćwikliński.

Najpiękniejsza walka meczu Batory — Lechia był pojedynek dwóch czołowych zawodników wagi [illegible] (Batory) i [illegible] Tym razem wygrał w porywającym stylu przekonywująco Bibrzycki.

Bazarnik walczył w wadze piórkowej z Brzesińskim i wygrał wysoko na punkty, imponując wspaniałym finiszem w trzeciej rundzie.

Zawody przyniosły zdecydowane zwycięstwo Batoremu w stosunku 14:2, przyczym punkty te [illegible] Batory na skutek dwóch remisów w wagach muszej i koguciej, zyskał natomiast punkty walkowerami, gdyż Lechia w wagach półciężkiej i ciężkiej nie wystawiła zawodników.

Techniczne wyniki walk były następujące: **waga musza:** Osiecki zremisował z Zadorą, **waga kogucia** Reichert również zremisował z Breklerem II, **waga piórkowa** Bazarnik wypunktował Brzezińskiego **waga lekka** [illegible] Breklerem I, **waga półśrednia** Sznajder [illegible] **w wadze średniej** Nowara [illegible]

Uszczuplony program walk mistrzowskich uzupełnili gospodarze dwoma [illegible] W walkach tych wystąpili [illegible] Wasz [illegible] finisował walkę w wadze półciężkiej z Kolonką, drugi wygrał pewnie w wadze ciężkiej z Kubicą wysoko na punkty.

Sędziował w ringu inż. Federowicz, na punkty kpt. Ćwikliński.

HUTA POKÓJ — SLAVIA RUDA 10:6

NOWY BYTOM. Mecz o drużynowe mistrzostwo w boksie w klasie „A", rozegrany w Nowym Bytomiu w sobotę między Hutą Pokój a Slavią z Rudy przyniósł ogólne rozczarowanie rekordowo zebranej publiczności. Nie doszło bowiem do zapowiedzianych atrakcyjnych walk w wagach średniej i półciężkiej i w wagach tych Kaszuba [illegible] punkty walkowerami, nie mając przeciwników.

Mecz był zatem nieciekawy a słabe walki [illegible] Zwycięstwo odniosła Huta [illegible] 10:6.

W wadze muszej [illegible] (HP) [illegible] w wadze [illegible] przegrał przez k.o. w drugim starciu z Majcherczykiem, **w wadze piórkowej** Rudner (HP) wypunktował Gajdzika, **w wadze lekkiej** Krawczyk (HP) wygrał na pkt. z Żurem **w wadze półśredniej** Kapica (HP) uległ na pkt. Zorembikowi, **była to** zresztą jedyna walka stojąca na [illegible] **w wagach średniej i półciężkiej** [illegible] **w wadze ciężkiej** [illegible] (HP) [illegible]

Sędziowali w ringu Ghurski; na punkty Bourek.

SŁUSZNY PROTEST CZECHÓW

Z całą satysfakcją notujemy decyzję **CZECHOSŁOWACKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ**, który nie tylko potępił ostatni „wyczyn" piłkarzy szwajcarskich w związku z ich tournee po strefie amerykańskiej w Niemczech, ale i postanowił pchnąć całą sprawę na drogę wyciągnięcia praktycznych konsekwencji z zachowania się Szwajcarów.

Chodzi o to, że postępek footballistów szwajcarskich to nie jest tylko ich wewnętrzna sprawa, sprawa sumienia sportowego. Jest to sportowe przestępstwo, gdyż najwyższa magistratura piłkarska na świecie Kongres FIFA, obradujący w czasie Olimpiady w Londynie podtrzymał w całej rozciągłości uchwałę zarządu FIFA o zerwaniu kontaktów sportowych z Niemcami. Uchwała taka przypominamy zapadła zaraz po wojnie, a w sierpniu br. mimo prób jej anulowania została przez Kongres przedłużona.

Tymczasem piłkarze szwajcarscy rozmyślnie i w pełnej świadomości tego, co robią złamali uchwałę **FIFA.** Pojechali do Niemiec i tym samym pierwsi złamali ze wszech miar słuszny „cordon sanitaire", jaki dotychczas oddzielał „sportowców" niemieckich od reszty świata. Na krok ten nie zdecydowali się nawet Anglicy!

Tournee Szwajcarów w Niemczech wyrządziło nieobliczalne szkody prestiżowi FIFA i międzynarodowemu sportowi piłkarskiemu, a słabe wyniki drużyn szwajcarskich i fakt ich przyjazdu posłużył Niemcom jako pretekst do rozpętania propagandy, która ma nie tylko sportowe ale i polityczne aspekty.

Związek Piłkarski CSR na mocy uchwały swego zarządu głównego zaprotestował oficjalnie przeciw startowi Szwajcarów w Niemczech, domagając się wyciągnięcia przez FIFA konsekwencji w stosunku do „partyzanckich przyjaciół" Niemców.

Protest szwajcarski może liczyć na pełne poparcie tych wszystkich krajów, którym dobro sportu międzynarodowego leży na sercu.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA W HOKEJU NA TRAWIE

POZNAŃ. W dniu 14 listopada odbędzie się w Pradze względnie w Poznaniu powtórzenie meczu hokeja na trawie rozegranego w maju br. w Pradze o puchar Środkowo — Europejski, między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji.

Jak wiadomo, mecz ten wygrała reprezentacja Czechosłowacji w stosunku 2:1, jednak kierownictwo ekipy polskiej złożyło protest na skutek nie przepisowych rozmiarów boiska. Ostatecznie miejsce nowego spotkania ustalone zostanie w przyszłym tygodniu.

W celu wyłonienia jak najsilniejszej reprezentacji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu spotkanie treningowe Team A — team B. Na mecz ten powołano najlepszych zawodników „Stelli" ZZK i GKS „Chrobry" z Gniezna oraz „Czarnych" i „Lechii" z Poznania.

BOKSERZY WROCŁAWIA WALCZĄ Z POZNANIEM

WROCŁAW. W dniu 14 listopada br. rozegrany zostanie we Wrocławiu międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Wrocław. Kpt. Zw. Wr. OZB ustalił prowizoryczny skład reprezentacji Wrocławia, który wygląda następująco: (od muszej do ciężkiej): Czajkowski (Pafawag), Faska (Pafawag), Symonowicz (Gwardia), Szczepan (Pafawag), Sztolc (Pafawag), Michalak (Górnik), Krusiński (Pafawag) lub Urbanowicz (Gwardia) i Lipczyński (Odra-Wrocław).

* * *

BOKSERZY CZESCY WE WROCŁAWIU.

WROCŁAW. W dniu 23 listopada rozegrany zostanie w Hali Ludowej we Wrocławiu międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Pragi i Wrocławia. Czesi, którzy w dniu 21 listopada walczą w Katowicach z Górnym Śląskiem, przysyłają swój najsilniejszy skład, w którym wystąpi pięciu reprezentantów Czechosłowacji.

Skład drużyny Pragi od muszej do ciężkiej wyglądać będzie następująco: Pospisil, Francik, Taubenek, Petrina, Koudela, Prihoda, Rademacher i Livansky.

Skład Wrocławia ustalony zostanie po meczu z Poznaniem. Zapowiedź tego meczu wzbudziła na terenie Dolnego Śląska olbrzymie zainteresowanie.

* * *

TENISIŚCI CZECHOSŁOWACCY BĘDĄ TRENOWAĆ W POLSCE

Gliwice (tel. wł.). Do Piasta Gliwice zwrócił się GUKF, z zawiadomieniem że w ciągu nadchodzącej zimy na krytych kortach w Gliwicach zorganizowany zostanie obóz treningowy dla najlepszych polskich tenisistów. Równocześnie GUKF zawiadomił iż na kortach gliwickich również Czechosłowacki ZLT., zorganizuje obóz dla swoich czołowych zawodników. Ten ostatni obóz będzie rewanżem dla Czechosłowacji, za udzielenie lodowiska w Morawskiej Ostrawie naszym hokeistom.

W związku z tymi obozami GUKF przeznaczył większą subwencję na dalszą rozbudowę krytych kortów tenisowych w Gliwicach.

Ruchliwa sekcja tenisowa Piasta Gliwice, pragnie wykorzystać pobyt czołowych rakiet czechosłowackich w Polsce i na zakończenie ich obozu zamierza zorganizować turniej z udziałem tenisistów czechosłowackich i polskich.

KPT. PZHL SKRZYWDZIŁ HOKEISTÓW TORUNIA

SWĄ LISTĄ „REPREZENTANTÓW"

Toruń. Hokeiści toruńscy mają ustaloną markę i bogatą tradycję. Toruński KS, datujący swoją działalność od 1925 roku, wychował Stogowskiego, Szczerbowskiego braci Gumowskich, Zebika i innych, którzy umieli dla Pomorza zdobyć nawet tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie.

Spadkobiercami tej tradycji są hokeiści toruńskiego Pomorzanina, którzy dali się już poznać z jaknajlepszej strony prawie, że na wszystkich lodowiskach Polski. Przyznać musimy że Toruń należy do najbardziej żywotnych ośrodków sportu hokejowego w Polsce. Idealne lodowisko Pomorzanina, mogące pomieścić ponad 6.000 widzów, gościło w ubiegłym sezonie polskich olimpijczyków. Lodowisko odpowiada wszelkim wymogom, posiada obszerne pomieszczenie dla zawodników, wysokie bandy naokoło boiska i doskonałe oświetlenie.

Jeśli chodzi o propagandę hokeja i szkolenie narybku, to pod tym względem — Toruń może być przykładem dla innych ośrodków. ZZK Pomorzanin a raczej Osmański — zorganizował po raz pierwszy w Polsce turniej hokejowy dla **„Dzikich drużyn", w którym wzięły udział 32 zespoły.** Rzecz zrozumiała że wyciągnięto z tej masy jednostki najbardziej obiecujące, które otrzymają dalsze przeszkolenie w klubie.

Toruńscy hokeiści w sezonie 1945-46, **nie przegrali żadnego spotkania a mieli takie sukcesy poza sobą, jak wygrana z ŁKS-em, Lechia 2:0, Siemianowiczanka 3:0, Piastem Cieszyn 7:1 i 1:0.**

Pod koniec ubiegłego sezonu mogliśmy przekonać się o możliwościach pomorzan. W meczu z warszawską Legią, która przed tygodniem rozgromiła Łódzki KS, toruńczycy pokazali się z jaknajlepszej strony, demonstrując w Warszawie grę płynną kombinacyjną i wykazali więcej walorów dobrego hokeja aniżeli drużyna stołeczna i wygrali zasłużenie.

Dziwnym więc się wydaje, że P. Z. H. L., desygnował z Pomorza na obóz hokejowy do Cieszyna tylko **jednego zawodnika.** Poznaniowi, który zrzesza tylko trzy drużyny w okręgu przyznano 3, a Śląskowi... aż 17 miejsc.

Przypominamy PZHL-owi, że w ubiegłym sezonie okręg pomorski uznano, za najlepiej funkcjonujący, na piśmie dano pochwałę i Pomorze było jedynym okręgiem, który przeprowadził mistrzostwa.

W drużynach pomorskich, gra szereg utalentowanych młodzików, na których już dziś należy zwrócić baczną uwagę. Rypyść, Dybowski, Brzeski z Pomorzanina, Andrzejewski i Nowak z Brdy powinni znaleźć się na obozie w Cieszynie. **(Oka)**

TRENER RIFF NIE BĘDZIE TRENOWAŁ POLSKICH PIŁKARZY

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy trener węgierski Riff nie został zaangażowany do pracy przez PZPN.

W ubiegły wtorek Riff wyjechał do Budapesztu i więcej do Polski nie wróci.

W sprawie tej zarząd PZPN wyda napewne w najbliższych dniach oficjalny komunikat. W kołach zbliżonych do naczelnej magistratury polskiego piłkarstwa mówi się, że trener węgierski zażądał miesięcznej pensji w wysokości 100.000 złotych i wygórowane żądania Riffa były głównym powodem zrezygnowania przez PZPN z jego pracy.

Dalszym powodem zrezygnowania z Riffa było niekorzystne wrażenie po przeprowadzonych przez niego dwu treningach z klubami warszawskimi, oraz meldunki z Budapesztu, że nie cieszy się on na Węgrzech zbyt dobrą opinią.

SKŁAD REPR. POLSKI JUNIORÓW NA REWANŻOWY MECZ Z CSR

WARSZAWA. (tel.) Na rewanżowy mecz Polska — CSR juniorów w dniu 18-20 grudnia w Pradze kpt. PZB powołał do reprezentacji Polski następujących zawodników:

w wadze muszej: Liedke, Kargiel,

w wadze koguciej, Brzozka, Tyczyński,

w wadze piórkowej: Kruza, Matloch.

w wadze lekkiej: Kazimierczak, Ratajczak.

w wadze półśredniej: [illegible]

w wadze [illegible] Szneider (Śląsk), Trzeszowski,

w wadze półciężkiej: Franek (Poznań), Gna[illegible] (Pomorze),

w wadze ciężkiej: St[illegible] (Łódź) i Kołeczek (Poznań).

Trzy bramki nieprawidłowe

●

Sędzia Dabert przekupiony

●

Mrugała został porwany

AKS protestuje przeciwko meczowi z bytomską POLONIĄ

◆

Ciężkie zarzuty chorzowian

CHORZÓW. Zarząd chorzowskiego AKS-u wniósł przeciwko rozegranemu dwa tygodnie temu meczowi z BYTOMSKĄ POLONIA protest do WG i D PZPN domagając się powtórzenia spotkania „przy drzwiach zamkniętych".

W motywach protestu zarząd AKS-u twierdzi, że wynik meczu nie odpowiada „faktycznemu przebiegowi gry" a rozstrzygnięcia sędziego głównego ob. Daberta, przyznające bramki gospodarzom następowały pod presją i groźbami bytomskiej publiczności.

Zdaniem AKS-u jedenastka chorzowska skrzywdzona została o 2 a nawet trzy bramki.

W uzasadnieniu podane zostały następujące szczegóły przez AKS:

W drugiej połowie meczu, mniej więcej w 24-tej minucie sędzia podyktował za nastrzelona rękę obrońcy Durnioka rzut karny. Bramkarz chorzowian Przewienda karny złapał na samej linii bramkowej — piłka wyśliznęła się mu z rąk ale złapał ją jeszcze raz znów na linii bramkowej. Sędzia odgwizdał bramkę, mimo że — jak pisze w swym proteście AKS — sędzia autowy ob. Nalepa dał żywe i wyraźnie ostre znaki przez wymachiwanie chorągiewką — wypowiadając tym samym, że piłka linii bramkowej nie przekroczyła"

„W tym momencie — czytamy dalej w proteście AKS-u publiczność wtargnęła masowo z wszystkich stron w ilości kilkuset osób i natarła na sędziego liniowego po czym zrobiło się duże zamieszanie, ponieważ również z przeciwnej strony tj. ze strony trybun ludność wtargnęła masowo na boisko w kierunku zbiegowiska. Widząc obserwująca zajście powyższe Milicja Obywatelska (Nie zmieniamy oryginalnego brzmienia protestu aby w przyszłości klub chorzow[illegible] więcej zwracał uwagi na język polski w swej korespondencji) energicznym wkroczeniem zlikwidowała wybryk publiczności i oczyściła je od niepowolanych elementów a co jej się dopiero po kilku minutach udało".

Zarząd AKS-u twierdzi że „dopiero w tym stanie rzeczy, jasnym się stało, że pod presją gróźb itp publiczności — sędzia główny mimo protestów tak graczy chorzowskich jak i sędziego liniowego — rozstrzygnął wypadek uzyskania goala na korzyść Polonii".

W JAKI SPOSÓB ZDOBYTA ZOSTAŁA 3-cia BRAMKA PRZEZ POLONIĘ

„Niedługo po tym zajściu w zamieszaniu podbramkowym — bramkarz Przewienda został sfaulowany na linii bramkowej z piłką w ręku i dosłownie z piłką w ręku wepchnięty przez graczy Polonii bytomskiej do bramki — jednak piłka pozostała dalej przed linią bramkową a tak bramkarz jak i jeden z zawodników Polonii na skutek silnego zderzenia pozostali przez dłuższy czas leżąc w bramce".

Sędzia główny mimo [illegible]ów graczy AKS-u i gróźb publiczności (!?) która zleciała się w stronę bramki rozstrzygnął uzyskanie bramki na korzyść Polonii".

A oto dalszy ciąg protestu AKS-u.

W jakich ciekawych warunkach [illegible] raz sytuacji zawody te przeprowadzono, pozwalamy sobie dla porządku przytoczyć fakty oraz okoliczności, które mogą dać jasne naświetlenie na uzasadnienie naszego protestu:

Otóż już na kilkanaście dni przed meczem, uporczywie rozchodziły się pogłoski pomiędzy członkami naszego klubu, iż bramkarz nasz ob. Przewienda Marian, pochodzący ze Lwowa a zamieszkały w Bytomiu nie może być wstawiony do bramki na mecz z Polonią, ponieważ są liczne poszlaki przekupienia go przez graczy KS „Polonia" a opinia publiczna sugerowała wprost kierownictwu klubu — do nie wstawienia ob. Przewiendy — lecz bramkarza Mrugały Romana.

Na skutek tego kier. sekc. piłki nożnej obyw. Simiński oraz wiceprezes sportowy ob. Drągowski przeprowadzili w dniu 22. 10. 1948 r. z obyw. Przewienda poufną rozmowę—przedstawiając jemu zarzuty jakie doszły kierownictwu klubu do wiadomości podkreślając, iż Zarząd jak i Kier. sekcji nie daje tym pogłoskom wiary i odwołuje się do posiadanego przez niego [illegible] oficera. Po stanowczym zaprze[illegible] przez obyw. Przewiendę tegoż (czego? Przyp. Red.) — Kier. Klubu [illegible] mu, iż mimo wszystkiego — wierząc mu, postanowiło powierzyć mu bronienie barw naszego klubu.

PORWANIE MRUGAŁY.

Kierownictwo klubu, wyciągając wnioski, zastanowiło się jednak nad tym i między sobą w rozmowie ściśle tajnej — ostateczną decyzję odnośnie bramkarzy, powziąć w ostatnich minutach przed samym meczem. Na miejscu zbiórki po godz. 12-tej w Chorzowie, obyw. Mrugała zjawia się w ubraniu roboczym, tłumacząc, iż wraca dopiero z pracy i po przebraniu się jak i posiłku przyjeżdża bezwzględnie wprost na boisko. Tak przed samym rozpoczęciem jak i zakończeniem meczu stwierdzono, że obyw. Mrugała na mecz nie zjawił się.

Przyczynę jego absencji w dniu 24 października nie zdołano stwierdzić, natomiast w dniu 25. 10. 1948 r. o godzinie 8-mej rano, nadano telefoniczną wiadomość do sekretariatu Związku Zawod. Budowlanego — przez obyw. Szatona — z polecenia obyw. Mrugały, iż na mecz do Bytomia — zjawić się nie mógł, gdyż w drodze na boisko (stadion) w odległości ok. 300 mtr. został przez czterech osobników wsadzony do obok stojącego samochodu i uprowadzony w okolice Kędzierzyna i tam wysadzony w polu.

Doniesienie o powyższym wypadku w obecności Kier. klubu złożył na piśmie do protokółu w Wydziale Śledczym w Chorzowie - Batorym w dniu 25 października 1948 r."

Za Zarząd:
Kierownik Sekcji Piłki Nożnej
(Simiński)

Przewodniczący
w. z. Przybyła — sekr.

W BYTOMIU OBURZENIE

ZARZUTY AKS'u BEZPODSTAWNE

OŚWIADCZENIE KIEROWNIKA POLONII BOCZEJA i sędziego liniowego NALEPY

BYTOM. (tel. wł.) W związku z protestem AKS-u przeciwko wynikowi meczu z bytomską Polonią o mistrzostwo Klasy Państwowej (o którym piszemy na innym miejscu), oraz z aferą „porwania Mrugały" zwróciliśmy się z prośbą o naświetlenie tej sprawy przez kierownika sekcji piłki nożnej Polonii Jana Boczeja.

— „Protest AKS-u — informuje nas p. Boczej jest dla sportowego Bytomia wielką niespodzianką. Strona która mogłaby mieć pretensje do wyniku spotkania jest tylko klub bytomski, dziwimy się więc, że ma je AKS.

Insynuowanie, że sędzia tego spotkania p. Dabert z Poznania faworyzował drużynę miejscową, jest bezsensowne. Przecież sędzia ten nie uznał nam pierwszej bramki jaka padła w tym meczu, a zdobycie jej przez naszego napastnika, było zupełnie prawidłowe. Czy w czasie zdobycia [illegible] bramki jeden z naszych graczy [illegible] można by długo [illegible].

W proteście [illegible] AKS [illegible] dzi, że po zdobyciu trzeciej wyrównującej bramki przez bytomską Polonię, publiczność usiłowała dostać się na boisko, w celu zaprotestowania przeciwko uznaniu jej przez sędziego, ale nie podaje, że była to [illegible] chorzowska. Trzeba [illegible] dużo wyobraźni aby twierdzić, że kibice naszej drużyny protestowali w ten sposób przeciwko uzyskaniu przez ich pupilów bramki. To już jest [illegible] dużego kalibru.

Również tajemnicza jest sprawa „porwania Mrugały". Na ulicy, którą tysiące osób przechodziło w tym czasie na mecz do Mrugały podbiegło z odległości 300 metrów od stadionu czterech osobników i wciągnęło go do samochodu, a nikt tego wypadku nie widział. Przecież w tym czasie ulicą tą przechodziło kilka tysięcy kibiców AKS, którzy przyjechali na mecz z Chorzowa do Bytomia, i którzy napewno znają swego bramkarza.

Jeżeli założymy już nawet, że Mrugałę rzeczywiście porwano, to dlaczego kidnaperzy wysadzili go z auta pod Kędzierzynem. Bramkarz AKS-u nie zapamiętał sobie numeru wozu w którym go rzekomo porwano. I dlaczego zameldowania o porwaniu nie złożył na najbliższym komisariacie Milicji, lecz zrobił to dopiero w Chorzo[illegible]

Wydaje mi się, że były zupełnie inne powody — dla których rezerwowy bramkarz AKS-u nie przyjechał do Bytomia — zakończył swe wyjaśnienie p. Boczej.

Po uzyskaniu wyjaśnień od p. Boczeja, zwracamy się po informacje o meczu bytomskim do sędziego Klasy Państwowej, p. Nalepy, a na którego powołuje się w swym proteście AKS.

— „Nieprawda jest, — mówi p. Nalepa — jakobym chorągiewką dawał znać sędziemu głównemu, że bramki nie było, jak podaje w proteście AKS, a właśnie przeciwnie, sygnalizowałem kol. Dabertowi uzyskanie bramki przez Polonii. Nie zgadzam się [illegible] dzeniem, że bramkarz AKS — [illegible] wieda wepchnięty z[illegible] ki razem z piłką, a natomiast zderzenie jego z napastnikiem Polonii nastąpiło w momencie, gdy piłka była już w siatce. Mogłem to dobrze widzieć, gdyż byłem wówczas na linii bramki [illegible]. Dodam jeszcze, że wszystkie bramki uzyskane przez Polonię jak i przez AKS zdobyte zostały prawidłowo a sędzia Dabert prowadził zawody bez zarzutu.

Orientując się w stosunkach sportowych na Śląsku, mogę stwierdzić, że grupa publiczności, która usiłowała się dostać na boisko po uzyskaniu trzeciej, wyrównującej bramki przez Polonię, była z Chorzowa i rekrutowała się z rozfanatyzowanych członków AKS-u — kończy swe oświadczenie sędzia Nalepa.



Dwa „trupy" w bramce Przewięda — Szmydt
Moment po zdobyciu wyrównującej bramki przez Polonię na meczu z AKS-em w Bytomiu

Tabela walk o awans do I ligi.

Nazwa klubu	Lechia Gdańsk	Szombierki	SKRA Częstochowa	Radomiak	PTC Pabianice	Mecze: wygrane	Mecze: przegrane	Mecze: zremisowane	Ilość gier	Stosunek: punktów	Stosunek: bramek
Lechia Gdańsk	S	4:1 / 3:2	3:1 / 6:1	3:0 / 1:1	5:2 / 7:2	7	–	1	8	15	32:10
Szombierki	1:4 / 2:3	P	2:1 / 1:3	2:2 / 3:0	9:0 / 1:0	4	3	1	8	9	21:13
SKRA Częstochowa	1:3 / 1:6	1:2 / 3:1	O	0:3 / 3:2	4:2 / 1:0	4	4	–	8	8	14:19
Radomiak	0:3 / 1:1	2:2 / 0:3	3:0 / 2:3	R	9:3 / 2:2	2	3	3	8	7	19:17
PTC Pabianice	2:5 / 2:7	0:9 / 0:1	2:4 / 0:1	3:9 / 2:2	T	–	7	1	8	1	11:38

SZOMBIERKI W LIDZE

BEZ PORAŻKI UKOŃCZYŁA ROZGRYWKI o wejści do ligi GDAŃSKA LECHIA

Lechia — Skra 6:1 (3:1)

Szombierki — PTC 1:0 (1:0)

GDAŃSK. Zwycięstwem 6:1 nad częstochowską Skrą zakończył mistrz Wybrzeża rozgrywki o wejście do ekstraklasy, mimo, że do zawodów wystąpił w osłabionym składzie.

Skra chociaż owiana była wolą zwycięstwa i grała bardzo ambitnie, to jednak jej umiejętności nie wystarczyły by stawić czoła doskonale grającej w tym dniu Lechii.

Grę rozpoczęła Skra i z miejsca ruszyła ostrymi atakami na bramkę Lechii. Jeden z tych ataków został uwieńczony zdobyciem prowadzenia przez Skrę ze strzału Baraniaka. Jak się później okazało, jedyna bramka częstochowian. — Lechia przeszła do ofensywy opanowała zupełnie pole i nie dopuściła odtąd Skrę zupełnie do głosu.

Serię bramek zdobytych przez Lechię zainicjował w 23 minucie Rogocz. Dalsze bramki zdobyli: w 26 minucie Kupcewicz, a w 40 Kokot I z rzutu wolnego z 30 m.

Po zmianie pól czwartą bramkę dla Lechii zdobył bramkarz Pokorski z rzutu karnego w 52 minucie. W 78 minucie Skowroński podwyższył wynik do 5:1, a rezultat spotkania ustalił w 87 min. Kokot II zdobywając szóstą bramkę.

Występ Skry w Gdańsku wypadł bardzo blado Częstochowianie grali bardzo nerwowo i poza ambicją nic nie pokazali. Sędziował p. Slępieti z Łodzi. Widzów 4 000.

SZOMBIERKI — PTC PABIANICE 1:0 (1:0)

[illegible]

PRZESZŁO PÓŁ MILIONA STARTOWAŁO W MARSZACH „SZLAKAMI ZWYCIĘSTW"

WARSZAWA. Według dotychczasowych danych cyfra startujących w marszu „Szlakami Zwycięstw" znacznie przekroczyła już pół miliona.

W poszczególnych województwach startowało:

Województwo Dolno - Śląskie	— 75.469
Województwo Łódzkie	— 54.058
Województwo Śląsko-Dąbrowskie	— 79.840
Województwo Poznańskie	— 51.454
Województwo Rzeszowskie	— 45.800
Województwo Warszawskie	— 44.945
Województwo Krakowskie	— [illegible]
Województwo Pomorskie	— [illegible]
Województwo Szczecińskie	— [illegible]
Województwo Kieleckie	— [illegible]
Województwo Lubelskie	— [illegible]
Województwo Gdańskie	— [illegible]
Województwo Białostockie	— [illegible]
Województwo Olsztyńskie	— [illegible]
Województwo Lubelskie	— [illegible]
Razem	[illegible]

W stosunku do ilości mieszkańców w klasyfikacji województw I-sze miejsce zajmuje woj. Dolno - Śląskie, wykazując się 3.88 % startującej ludności. Na drugim miejscu znajduje się województwo Rzeszowskie, na 3-cim woj. Śląsko - Dąbrowskie, na 4-ym Szczecińskie, na 5-ym Łódzkie, na 6-ym Pomorskie itd.

W klasyfikacji miast wojewódzkich 1-sze miejsce zajmuje Wrocław. W ogólnych obliczeniach zajść mogą jeszcze pewne zmiany, gdyż protokóły nadsyłane z gmin i miast poddawane są ścisłej kontroli. Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi w połowie listopada br.

Feliks Sztam w Katowicach

Katowice. Objazdowy trener PZN Feliks Sztam przybył na Śląsk gdzie poprowadzi zorganizowany przez Polski Związek Bokserski skoszarowany doszkoleniowy kurs dla trenerów bokserskich. Kurs ten odbędzie się w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Katowicach w czasie od 2 — 11 listopada 1948 roku.

Pływacy Poznania lepsi od Wrocławia

Wrocław. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w pierwszych w tym sezonie zawodach międzyokręgowych brali udział pływacy do poważnych spotkań zupełnie nie przygotowani to stwierdzić należy, że poszczególne wyniki uzyskane na basenie wrocławskim są dobre.

Żałować należy, że w zawodach powyższych nie brali udziału czołowi crawliści obu okręgów z Poznania Taedling i Andrzejewski, a z Wrocławia Manowski i Jakubowski. Niemniej jednak miłą niespodziankę sprawił uzdolniony Lipiński, osiągając na obu dystansach crawlowych wyniki klasy mistrzowskiej. Nieźle także spisał się weteran Małecki, który mimo braku treningu już od kilku lat utrzy[illegible] się na [illegible] poziomie.

W konkurencjach teńskich, które były wewnętrzną sprawą zawodniczek Poznania, nie obeszło się bez niespodzianek. Pogromczyni Janasówny Małecka popłynęła źle, osiągając kiepski wynik i plasując się dopiero na drugim miejscu za Brezińską, która w trzech zawodach uzyskała swój najlepszy wynik życiowy.

Dzięki dobrej formie Owczarczaka doskonale popłynęła sztafeta zmienna Poznania, ustanawiając nowy rekord okręgu wynikiem 3:49,6.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 100 m. dow.: 1) Lipiński (Wr.) 1:07,5. 2) Małecki 1:09,7. 3) Kratochwil. 100 m. klas. 1) Cichoński (P) 1:19,3. 2) Romiński (W) 1:25,7. 3) Zalisz 1:25,8. 200 m. dow.: 1) Lipiński 2:30,3. 2) Jachnik (P) 2:47,2. 3) Kratochwil. 3x100 m. zmiennym: 1) Poznań (Owczarczak, Cichoński, Małecki) 3:49,6. Wrocław 4:00,2. 5x50 m. dow.: Wr. 2:37,0. Pzn. 2:39.

KOBIETY: 100 m. wznak Kurkówna 1,40,5. Żurkówna 1,42,8.

100 m. klas. Brezińska (P) 1,40, Malicka 1,41.

4x100 m.: Poznań 6:12,6. Wrocław 6:45,3.

W meczu piłki wodnej Poznań pokonał Wrocław 3:2.

Skoki pokazowe w wykonaniu mistrza Polski Kłaptocza wypadły bardzo efektownie.

Kaflowski wygrywa z Czarneckim

ZRYW ŁÓDŹ — GWARDIA WROCŁAW 12:4

WROCŁAW. W niedzielę młoda sekcja pięściarska Gwardii wrocławskiej gościła u siebie Zryw łódzki rozgrywając z nim spotkanie towa[illegible]

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gości, których do walki prowadził były reprezentant Polski Rotholc.

Jedyną sensacją meczu była porażka Czarneckiego (Łódź) w wadze koguciej z Kaflowskim Wrocław, do czego jednak w głównej mierze przyczynił się sędzia ringowy Nowakowski, udzielając łodzianinowi zbyt pochopnie 2 upomnień. Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Stasiak (Zryw) wygrał na punkty z Kargolem (Gwardia). Przez dwie rundy walka miała przebieg wyrównany a dopiero w 3-ciej rundzie silniejszy fizycznie Stasiak uzyskał przygniatającą przewagę.

W wadze koguciej Czarnecki (Zryw) przegrał na punkty z Kaflowskim (Gwardia) po żywej i obfitującej w stałą wymianę ciosów [illegible]

W wadze piórkowej Ławniczak (Zryw) przegrał na punkty z Symonowiczem (Gwardia). Wrocławianin znajduje się nadal w bardzo słabej formie i nabrał prowincjonalnych [illegible]

W wadze lekkiej Krawczyk (Zryw) wygrał po najładniejszej walce dnia z Kupiszem (Gwardia). W pierwszej rundzie Kupiszowi udało się zadać cios, po którym Krawczyk wylądował do 4 na deskach.

W wadze półśredniej Kijewski (Zryw) już w 10 sek. wygrał przez k. o. z Brzezicką (Gwardia).

W wadze średniej Taborek (Zryw) wygrał przez k. o. w 2 rundzie z Domańskim (Gwardia).

W wadze półciężkiej Wojnowski (Zryw) po żywej i ciekawej walce wypunktował Urbanowicza (Gwardia).

W wadze ciężkiej Niewadził (Zryw) wypunktował Braneckiego (Gwardia), mimo, że ten ostatni stawiał dzielny opór i walczył bardzo ambitnie.

ZRYW — RKS „27" ORZEGÓW 15:1

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Bardzo łatwe zadanie miał w sobotę Zryw Świętochłowice w drużynowym meczu bokserskim o mistrzostwo Śląska w klasie „A" Zryw wygrał 15:1

Orzegowianie przyjechali w mocno osłabionym składzie, w dodatku bez dwóch zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej, oddając punkty w tych wagach walkowerem. Rodak (Rademacher) wystąpił tym razem w wadze półśredniej i zmusił swego przeciwnika Wasika do poddania się w drugiej rundzie.

Odbyte walki w ringu dały następujące wyniki: waga musza Kowalczyk (Z) znokautował w drugiej rundzie Markiewkę, w koguciej walka między Siwcem (Z) a Nowakiem dała wynik nierozstrzygnięty, w piórkowej Chrobok (Z) wypunktował Zura w lekkiej Bartel (Z) wygrał z Krawczykiem, w półśredniej Rodak zmusił do poddania się Wasika w drugim starciu i w średniej Tyka (Z) pokonał Kurkę. Walkowerami punkty zdobyli Nieroba w półciężkiej, oraz Termin w wadze ciężkiej.

Sędziował w ringu Brabański.

Tu Śląsk Opolski

ZABRZE (tel. wł.). Ub. niedziela przyniosła cały szereg niespodzianek w meczach o mistrzostwo opolskiej klasy wydzielonej. Wśród nich największą było zwycięstwo rezerwy bytomskiej nad Pogonią w Prudniku. Niemniejszą niespodzianką był remis Piasta ze Zjednoczeniem w Zabrzu oraz ciężko wywalczone zwycięstwa leadera tabeli Pogoni Zabrze i vice-leadera Lwowianki Opole.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — PIAST GLIWICE 2:2 (2:1)

ZABRZE (tel. wł.). Mecz toczył się w b. burzliwej atmosferze, wywołanej mylnymi orzeczeniami arbitra tego spotkania. Gra stała na marnym poziomie, na który w dużym stopniu wpłynęło rozmokłe boisko. Bramki dla Zjednoczenia zdobyli Nowara i Sojka, a dla Piasta Hohelsel i Wesołowski.

LINIARNIA BYTOM — POGOŃ ZABRZE 2:4 (2:2)

BYTOM (tel. wł.). Pomimo, iż Liniarnia do spotkania tego wystąpiła w mocno osłabionym składzie była równorzędnym przeciwnikiem dla renomowanej Pogoni zabrskiej. W drużynie miejscowej na specjalne wyróżnienie zasługują Urbańczyk i Szczęśniak. Widzów około 2 tysięcy.

SZOMBIERKI I b. BYTOM — LWOWIANKA OPOLE 0:1 0:0

BYTOM (tel. wł.). Rezerwa Szombierek stawiała niespodziewanie duży opór Lwowiance i przegrała dopiero po zażartej walce. Strzelcem jedynej bramki był Zoszka.

POGOŃ PRUDNIK — POLONIA I b. BYTOM 1:2 (1:1)

PRUDNIK (tel. wł.). Goście zagrali b. ambitnie i na rozmiękłym boisku czuli się dużo lepiej od miejscowych. Strzelcem obydwu bramek dla zwycięzców był Dziewicz.

Po meczach niedzielnych tabela opolskiej klasy wydzielonej przedstawia się następująco:

1) Pogoń Zabrze	5	10	17:9
2) Lwowianka	5	7	13:[illegible]
3) Zjednocz. Zabrze	5	5	12:[illegible]
4) Piast Gliwice	[illegible]	[illegible]	10:12
5) Liniarnia Bytom	[illegible]	[illegible]	12:12
6) Pogoń Prudnik	5	[illegible]	[illegible]
7) Polonia I Bytom	5	[illegible]	10:[illegible]
8) Szombier. I Bytom	5	[illegible]	6:17

POMORSKA KL. A

BYDGOSZCZ. Ubiegłej niedzieli padły w rozgrywkach klasy »A« okręgu pomorskiego następujące wyniki:

Brda Bydgoszcz — Zawisza 2:2 (0:1).

Cujawia — Zryw Wąbrzeźno 3:0 (2:0).

SGKS Grudziądz — K. S. Gwardia 2:3 (0:3).

Po tych meczach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Brda Bydgoszcz	7	11	16:10
2) Chojniczanka	[illegible]	9	[illegible]
3) Zawisza	7	9	17:12
4) Cujawia	7	7	[illegible]
5) Wisła Grudziądz	7	7	14:14
6) SGKS Grudziądz	8	7	[illegible]
7) Gwardia	6	[illegible]	[illegible]
8) Zryw Wąbrzeźno	7	[illegible]	[illegible]
9) Polonia Bydgoszcz	7	3	[illegible]

• □ •

CZĘSTOCHOWSKA KL. A

Częstochowa (tel. wł.) W meczach piłkarskich rozegranych w ub. niedzielę na terenie Częstochowy padły wyniki:

Victoria Częstochowa — [illegible] Częstochowa 3:2 (2:0).

Gwardia Wieluń — Raków 0:1 (0:0).

Częstochowianka — ZZK Częstochowa 4:0 (4:0).

Ciężka przeprawa Brzózki z Kargierem

WŁÓKNIARZ GROMI CONCORDIĘ [illegible]

Łódź. W niedzielę odbył się w Łodzi mecz z cyklu rozgrywek [illegible] o drużynowe [illegible] okręgu między Włókniarzem a Concordią.

Największe zainteresowanie skupiło się dookoła spotkania w wadze koguciej między młodym Kargierem a wyznaczonym do reprezentacji Polski Brzózką. Walka ta zakończyła się zwycięstwem Brzózki, ale przyszły repr. wykazał raczej słabą formę.

Kargier był dla niego przeciwnikiem równorzędnym i gdyby był w lepszej kondycji, stać go było na uzyskanie w tym spotkaniu conajmniej wyniku remisowego.

W pierwszej rundzie bardziej agresywny Kargier częściej trafiał i uzyskał przewagę punktową, której nie potrafił wyrównać kontratakiem w ostatniej minucie Brzózka. W drugim starciu Kargier znów rusza do ataku punktując lewym prostym. Brzózka idzie chętnie na wymianę i przebieg [illegible] jego przewaga, a potężny prawy hak po jednym ze zwarć wstrząsnął Kargierem. W trzeciej rundzie Brzózka jest stroną atakującą, Kargier jednak przytomnie kontruje i nie pozwala się posłać na deski.

Wyniki techniczne walk rozegra[illegible] przedstawiają się następująco:

Pięściarze Włókniarza na pierwszym miejscu:

W wadze muszej: Rozbierski wygrał wo na skutek braku przeciwnika, w wadze koguciej Kargier przegrał na pkt. z Brzózką, w wadze piórkowej [illegible] o w III rundzie z Adamusem, w wadze lekkiej: Kaźmierczak nierozstrzygnął walki z Borowskim. Borowski był jednak przez wszystkie trzy starcia minimalnie lepszy. W wadze półśredniej: Kawczyński wygrał z Macieiczykiem, w wadze średniej: Trząsowski zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Tomickiego, a w wadze półciężkiej: Kubasiewicz wygrał na pkt. ze Seibutem, a w ciężkiej: Jaskuła zdobył punkty wo.

TU POMORZE

BYDGOSZCZ. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się dalsze trzy mecze bokserskie, o drużynowe mistrzostwo Pomorza w klasie »A«. Wyniki meczów były następujące:

ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ — BRDA BYDGOSZCZ 11:5

Zawodnicy Zjednoczenia na pierwszym miejscu:

W. musza: Jarosławski (Brda) zdobył punkt w. o. z powodu braku przeciwnika.

W. kogucia: Kowalewski wypunktował M[illegible].

W. piórkowa: Kruła został po słabej walce zdyskwalifikowany w drugiej rundzie za nieprawidłowy cios. Zwycięstwo przyznano Kosmiderskiemu.

W. lekka: Baranowski zremisował z Piotrowskim.

W. półśrednia: Wikliński zwyciężył po bardzo słabej walce na punkty Krużę Józefa.

W. średnia: Sosnowski zwyciężył na punkty Budzińskiego.

W. półciężka: Jabłoński (Zj.) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W. ciężka: Chychła wypunktował Kumorowskiego.

• □ •

Z. Z. K. INOWROCŁAW — LEGIA CHEŁMŻA 11:5

Zawodnicy Inowrocławia na pierwszym miejscu

W. musza: Szulc II wypunktował Sylwestra; w. kogucia: Głoniak zmusił w drugiej rundzie do poddania Radkiego: w. piórkowa: Mrozowski zwyciężył na punkty Sałkowskiego; w. lekka: Puszczykowski został pokonany na punkty przez Nielera: w. półśrednia: Boliński przegrał na punkty do Palińskiego; w. średnia: Mochalski zremisował z Grablińskim, w. półciężka: Zalewski wygrał w drugiej rundzie przez t. k. o z Bartosińskim; w. ciężka: Zieliński wygrał v. o. z powodu braku przeciwnika.

• □ •

POMORZANIN TORUŃ — GRYF TORUŃ 11:5

Mecz ten pozostawił pewien niesmak, ponieważ zawodnicy Gryfu dopuścili się małego oszustwa nie licującego z godnością sportowca. Mianowicie zawodnik wagi ciężkiej Zmorzyński włożył w pantofle płytki ołowiane, aby osiągnąć wymagany limit.

Ponieważ również Hekler miał 100 g nadwagi Pomorzanin prowadził już przed meczem 4:0.

Wyniki (zawodnicy Pomorzanina na pierwszym miejscu):

W wadze muszej wystąpił zupełnie nieoczekiwanie Gumowski który przyjechał ze Zabrza w celu załatwienia formalności związanych z uzyskaniem zwolnienia Gumowski walczył z Piwońskim i przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie.

W wadze koguciej Puchowski pokonany przez t. k. o. przez Przybylskiego.

W wadze piórkowej Brzeski pokonał na punkty Trawińskiego.

W wadze lekkiej startujący po raz pierwszy w ringu Tyczka zremisował z byłym reprezentantem Polski Krzemińskim, który w tym dniu obchodził jubileusz 300 stoczonej walki.

W wadze półśredniej Beszczyński został w drugiej rundzie znokautowany przez Styranowskiego.

W wadze średniej Nałęcz zdobył punkty z powodu nadwagi Heklera (w walce towarzyskiej Hekler zmusił przeciwnika już w pierwszej rundzie do poddania).

W wadze półciężkiej Doboczyński zwyciężył w trzecim starciu przez dyskwalifikację Słockiego.

W wadze ciężkiej Leśniak zdobył punkty v. o. z powodu dyskwalifikacji Zmorzyńskiego.

Ja Butusow prowadził jedenastkę ZSRR do zwycięstw od Izmiru do Szczecina

DYNAMO LENINGRAD rewelacją sezonu w ZSRR

dzięki metodom pracy M. Butusowa

IDEALNY TRENER - WSPÓŁTWÓRCA POTĘGI FOOTBALU RADZIECKIEGO

Dzięki metodom Butusowa leningradzkie Dynamo rewelacją sezonu

Najwybitniejszym i najpopularniejszym trenerem piłkarskim w ZSRR jest bez wątpienia M. BUTUSOW z leningradzkiego „Dynamo", jeden z współtwórców potęgi piłkarskiej ZSRR i współautor systemu gry, który dziś nazywamy „SZKOŁA RADZIECKA".

Michał Butusow może dziś spoglądać z dumą na swoją długą piłkarską drogę. Rozpoczął ją już w roku 1916 w szeregach wówczas jeszcze piotrogradzkiego klubu „UNITAS". Grał w Unitasie na pozycji środkowego napastnika a jego kolegą klubowym występującym z [illegible] w pierwszej drużynie był nie kto inny, jak B. ARKADIEW, obecny trener mistrzowskiej drużyny ZSRR i zdobywcy pucharu CDKA.

Po Rewolucji stanął Butusow w pierwszym szeregu organizatorów sportu piłkarskiego na nowych pod[illegible] „Metalowca" z Wyborga i regularnie występował w radzieckiej jedenastce państwowej, która z powodzeniem broniła barw ZSRR na boiskach Sztokholmu, Ankary, Helsinek, Berlina, Alo, Izmira, Szczecina, Oslo, Norrköpinga i Konstantynopola. Jest to dla czytelników polskich kompletnie nieznany okres w dziejach footballu radzieckiego, a szkoda, bo mecze te były nie mniej pasjonujące od najbardziej homeryckich bojów drużyn angielskich i hiszpańskich w latach 1920 — 1935.

Prowadziły one młodych piłkarzy radzieckich od Persji aż do Szczecina. Nie zaprowadziły ich tylko do Warszawy, ale to już nie była ich wina, a ówczesnych ludzi, którzy kierowali polskim sportem i woleli sprowadzać drużyny niemieckie.

Atak radziecki w tym okresie prowadził niezmiennie Michał Butusow. Prowadził przeważnie z powodzeniem. Zawodnik ten miał intuicję piłkarską. Gdy grał miał po prostu w głowie [illegible] bramki przeciwnika [illegible] wała energia, świeżość, ciągle niespodzianki dla przeciwników i po [illegible]

Butusow nie tylko opanował [illegible] technikę. Był również doskonałym taktykiem i rzeczywistym kierownikiem całego zespołu. Wiedział jak nagłym zrywem doprowadzić piątkę napastników [illegible] w najtrudniejszych chwilach organizować obronę, jak stale utrzymywać w stanie napięcia siły swojej drużyny. Butusow nigdy nie tracił głowy i nie załamywał rąk. Nigdy nie [illegible]wał się.

DWA „HAT TRICKI" BUTUSOWA W MECZU Z SZWECJĄ

Gdy 25 lat temu reprezentacja ZSRR, mierząc się po raz pierwszy w Sztokholmie ze Szwecją przegrała w pierwszej połowie 1:4, Butusow bynajmniej nie wpadł w rozpacz, ale z pozornie beznadziejnej sytuacji wyprowadził swoją jedenastkę do zwycięstwa. W drugiej połowie tego historycznego spotkania, które ugruntowało pozycję piłkarzy radzieckich w Skandynawii atak sowiecki uzyskał 8 bramek, z czego trzy wspaniały hat trick były zasługą Butusowa. Pozbawienie temperamentu widzowie szwedzcy stracili swój zwykły spokój i z gotowali Butusowi entuzjastyczne pożegnanie. Identyczny prawie był przebieg [illegible] spotkania w Goteborgu, gdzie jedenastka radziecka w pierwszych 45 minutach uległa Szwedom 0:3 by w drugiej zdobyć się na nadzwyczajny wysiłek i „zbombardować" Szwedów 4 bramkami, wygrywając spotkanie 4:3. I znowu „ojcem zwycięstwa" był Butusow, który uzyskał „hat trick".

Podobnie było w meczach z Turkami i Finami gdzie zawsze ostatnie słowo i to nie jedno miał do powiedzenia Michał Butusow.

LENINGRAD — PRAGA 2:2

W długiej serii meczów międzynarodowych niektóre szczególnie silnie wryły się w pamięć tych, którzy widzieli Butusowa w akcji. Jednym z najwspanialszych spotkań był niewątpliwie **mecz reprezentacji Leningradu z Pragą**. Reprezentacja stolicy CSR była wówczas prawie identyczna z narodową jedenastką republiki. W bramce grał słynny Tychi. Leningradczycy przegrywali i stan meczu był już 2:0, przy [illegible] radzieckiego napadu: Kuskowa, Dementiewa. Szelesina załamywały się na nadzwyczajnej grze czeskiego bramkarza. Tychi musiał dopiero skapitulować przed bombami Butusowa, który dwukrotnie zainicjował solowy przebój na bramkę praską i strzelił dwie bomby, które napróżno czeski bramkarz starał się obronić. Ostatecznie Leningrad uzyskał zaszczytny wynik remisowy. **Był to ostatni występ Butusowa na arenie międzynarodowej. Był to mecz jubileuszowy dla gracza, który przez dwadzieścia lat reprezentował w piłce nożnej swój kraj. W roku 1936 przeszedł Butusow na trenera, schodząc ze słusznego założenia, że może więcej zdziałać dla rozwoju piłki nożnej w ZSRR jako trener, niż jako gracz.**

PIŁKA NOŻNA JEST SPORTEM MŁODYCH

Był to piękny gest Butusowa, który mógł jeszcze grać conajmniej do wojny. Ale dewizą Butusowa były słowa: **„Piłka nożna jest sportem młodych".** Rozu[illegible] że jeżeli w ciężkich bojach na stadionach Europy wykrusza się starzy gracze, a [illegible] ich miejsce nie będzie młodych, to wówczas nadejdzie moment zmierzchu footballu radzieckiego. Dlatego Butusow poświęcił się trenowaniu footballowej młodzieży, oddając do dyspozycji młodych cale swoje ogromne 20-letnie doświadczenie teoretyczne i praktyczne, zdobyte na boiskach Persji, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji.

BUTUSOW TRENEREM

Droga Butusowa trenera była nie mniej interesująca jak droga Butusowa gracza. O doskonałego trenera ubiegały się czołowe drużyny ZSRR. Kolejno trenował Butusow TBILISKIE DYNAMO, „ZENIT", KIJOWSKIE DYNAMO". I wszędzie gdzie Butusow obejmował funkcje trenera tam do głosu automatycznie dochodziła młodzież i tam regularnie odmłodzone drużyny poprawiały się o kilka miejsc w tabeli aspirując do najwyższych lokat i tytułów mistrzów ZSRR.

RENESANS LENINGRADZKIEGO DYNAMO

Przypatrzmy się bliżej pracy Butusowa. Na początku tegorocznego sezonu wrócił on do leningradzkiego Dynamo ulegając prośbom kierownictwa które zdawało sobie sprawę że w drużynie nie wszystko idzie dobrze i że dziesiąte miejsce zajęte w ubiegłym roku przez Dynamo w tabeli ligowej nie jest zbyt zaszczytne. Wierny swojej zasadzie Butusow przede wszystkim odmłodził drużynę. [illegible] pierwszej drużyny młodych Sawierowa, [illegible] wa, Tenigsina, Cybina dotychczas graczy nieznanych którzy jednak pod okiem i w rękach Butusowa w ciągu roku zdobyli ostrogi piłkarskie.

Skąd ta metamorfoza? Piłkarze Dynama Leningradzkiego nie tylko dobrze biegają i silnie strzelają. „To nie wystarczy — mówi Butusow". **Piłkarz który chce należeć do ekstraklasy musi być równocześnie dobrym gimnastykiem atletą, a nawet akrobatą.**

[illegible] stawia zawodnikowi [illegible] wymagania: [illegible] ieciami, skokami, biegami, gimnastyka i praca nad piłką".

1000 M. BIEGI DLA POMOCNIKÓW

Szczególną uwagę przywiązuje Butusow do bezbłędnego opanowania przez skrzydłowych, środkowego napastnika i obrońców startu i biegów na 25 m. Natomiast **miast pomocnicy muszą biegać aż na 5.000 m., gdyż rola ich** [illegible] ciągłego „kursowania" i grawitowania między przednimi a tylowymi liniami, a w radzieckiej szkole piłkarskiej spełniają oni dodatkowo podwójną rolę: szóstego siódmego i ósmego napastnika, lub trzeciego, czwartego i piątego obrońcy w myśl zasady „wszyscy do ataku" i wszyscy do obrony" jeżeli tego zachodzi potrzeba.

TRENING BUTUSOWA

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy w czasie treningu na boisku leningradzkiego Dynama: Widzimy więc napastników w roli sprinterów i [illegible] jako długodystansowców. W rogu boiska na skoczni trenują inni piłkarze.. trójskok — „Nic tak nie wydłuża kroku jak właśnie trójskok" mówi Butusow.

Nie zdążyliśmy jeszcze przyklądnąć się „trójskokowcom" a oto na środku boiska zawodnicy zaczynają biec, by nagle zatrzymać się na gwizdek i biec w przeciwnym kierunku. I znowu [illegible] wu nagła zmiana kierunku. Butusow w ten sposób przyzwyczaja swoich pupilów do nieoczekiwanych, nie do przewidzenia sytuacji w czasie meczu.

Nie na tym kończy się trening leningradzkiej jedenastki. Na „tapecie" są teraz skoki. Butusow zawiesza piłkę nad ziemią na wysokości powiedzmy metra i każe piłkarzom skakać z miejsca i z rozbiegu do piłki i skierowywać ją w określonym kierunku. Po udanej próbie piłkę podwyższa się o c[illegible] po tym o dwa po tym [illegible] pięć itd. W ten sposób gracze [illegible] opanowują technikę odbierania i [illegible] dawania górnych piłek.

Regularna praca Butusowa przyniosła już rezultaty. Leningradzkie Dynamo pokonało w spotkaniach ligowych drużyny takie, jak Spartak. Torpedo zremisowało z mistrzem ZSRR CDKA i z moskiewskim Dynamo. Pierwsza faza rozgrywek [illegible]skich zakończyło Dynamo.

Skok z dziesiątego na czwarte jest naprawdę imponujący zwłaszcza dla drużyny złożonej właściwie z juniorów. [illegible] rozgrywek przyniosła przemęczonej drużynie kilka niepowodzeń, tak, że ukończyła ona [illegible] sezon ostatecznie na szóstym miejscu.

„GRA WOJENNA" BUTUSOWA

Nie wyczerpuje to możliwości Dynama. Gwarancja tego w dużej mierze jest Michał Butusow. Gdy opustoszeje boisko, gdy gracze odpoczywają Butusow zasiada w swoim sztabowym pokoju nad stołem i rozstawia na planszy 22 figurki, wyobrażające graczy. Przesuwa je po stole i rozważa schemat następnego spotkania. Układa szyfik ataku i obrony, stara się wstawić w położenie kierownika drużyny przeciwnika i zadaje sobie pytanie, jak [illegible]

Tak wygląda „gra wojenna" Michała Butusowa, który za kilka dni z trybuny z napięciem obserwuje proces urzeczywistniania swych strategicznych planów w prawdziwy football.

Kto wie, czy drużyna leningradzkiego Dynama pod takim kierownictwem i pracując według nowoczesnych metod nie stanie się rewelacją [illegible] sezonu radzieckiego footballu.

SEZON IMPREZ ZAPAŚNICZYCH zapowiada »SIŁA« MYSŁOWICE

KATOWICE. Mistrz Polski w zapasach, mysłowicka Siła, przygotowuje się starannie do nadchodzącego sezonu. Zapaśnicy Siły odbyli specjalne treningi kondycyjne by należycie przygotować się do czekających ich startów. W listopadzie w pierwszym miesiącu sezonu czeka zapaśników Siły szereg poważnych występów, w tym kilka na arenie międzynarodowej.

Sezon zainauguruje Siła występem w Głuchołazach w dniu [illegible] listopada br. Tutaj mistrz Polski walczyć będzie z reprezentacją Ziem Odzyskanych na Fundusz Odbudowy Warszawy.

W połowie listopada br. Siła wypożycza reprezentacji stolicy trzech swych najlepszych zapaśników: Toboła Gryta i Golesia. Wyjadą oni do Sofii, gdzie w barwach reprezentacji stolicy wystąpią w międzymiastowym meczu Warszawa — Sofia.

21 listopada br. Siła stoczy rewanżowy mecz z krakowską Legią w Krakowie. Pierwsze spotkanie, rozegrane w Janowie Miejskim wygrała Siła w stosunku punktów 7:1.

Najważniejszym wydarzeniem programu listopadowego będzie wyjazd Siły do Czechosłowacji. Wyjazd nastąpi 28 bm. Na terenie Czechosłowacji Siła wystąpi 24 bm w Zlinie przeciwko Bacie Mysłowiczanie rozegrają dalsze dwa spotkania z reprez[illegible] miast czeskich. Terminy i miejsca startów nie zostały jes[illegible] ustalone.

Bieg na przełaj w Sosnowcu

Sosnowiec. W niedzielę, dnia 7 listopada br. odbędzie się w Sosnowcu doroczny jesienny Bieg na przełaj im Nojego.

Zawody te organizuje Wojewódzki Zarząd Związku Młodzieży Polskiej wspólnie z Wł. ZKS „Czyn" w Sosnowcu.

Bieg odbędzie się drużynowo i indywidualnie w następujących konkurencjach: dla seniorów — na 5000 m., dla juniorów — na 3500 m., dla chłopców oraz kobiet na 1000 m.

W związku z pow. zawodami Wojewódzki Zarząd Związku Młodzieży Polskiej wzywa wszystkie ogniwa organizacyjne, młodzieżowe kluby sportowe, szkoły i zakłady pracy do zgłoszenia jak największej ilości zawodników tak do konkurencji indywidualnej jak drużynowej.

Zgłoszenia przyjmuje KS Czyn, Sosnowiec ul. Żeromskiego 1.

LEKKOATLECI ZAKOŃCZYLI sezon

Poznań na pierwszym miejscu

KATOWICE. **Tegoroczny sezon lekkoatletyczny został definitywnie zamknięty.** Zakończenie to wypadło nadzwyczaj okazale, ponieważ gościliśmy wspaniałych lekkoatletów radzieckich z rekordzistami świata na czele, a na stadionach Warszawy i Wrocławia padły 3 nowe rekordy światowe i dwa rekordy ZSRR.

Analizując osiągnięcia naszych zawodników w minionym sezonie stwierdzić musimy na wstępie, że **zrobiliśmy znów krok naprzód i przeciętne wyniki w każdej niemal konkurencji są lepsze niż w roku ubiegłym. Pojawiło się szereg nowych talentów a poziom stał się bardziej wyrównany.**

Umasowienie lekkoatletyki, praca wśród wielkie plany PZLA, które mają być realizowane przy poparciu GUKF i Związków Zawodowych każą oczekiwać, że w najbliższej przyszłości ten postęp będzie jeszcze bardziej wyraźny i efektowny.

W końcowej tabeli 10 najlepszych tegorocznych wyników znajdujemy cały szereg rezultatów stojących na dobrym przedwojennym poziomie a w szeregu konkurencji możemy się pochwalić wynikami na skalę europejską.

Dla zobrazowania tego postępu podajemy przeciętne wyniki w poszczególnych konkurencjach z roku ub. i tegoroczne:

	[illegible]	ROK 1948
100 metrów	10,89	10,85
200 metrów	22,7	22,47
400 metrów	52,93	51,42
800 [illegible]	2.01,1	1.59,4
1500 metrów	4.14,43	4.10,70
5000 [illegible]	15.49,38	15.47,19
10 000 [illegible]	35.14,01	35.02,37
4 x 100	45,8	45,96
110 płotki	16,83	16,26
400 płotki	61,69	61,14
kula	13,77	14,13,8
dysk	41,94	42,87,5
oszczep	53,98	53,32,3
młot	42,65	42,61,4
skok w dal	6,72	6,76,5
skok wzwyż	177,8	178,8
tyczka	347.	353,4
trójskok	12.90.	13.35,3

Jak widać więc w wielu konkurencjach notujemy pewną poprawę.

Jeślibyśmy chcieli przekonać się, który okręg jest w kraju najsilniejszy to należałoby przeprowadzić punktacje dające za pierwsze miejsce w tabeli 10, za 2—9 itd. Wówczas przekonalibyśmy się, że najwięcej punktów nazbierałby Poznań — 196, 2) Warszawa — 182, 3) Wybrzeże —164, 4) Kraków — 148, 5) Śląsk — 136, 6) Wrocław — 70, 7) Łódź — 53, 8) Olsztyn — 51, 9) Pomorze — 51, 10) Lublin — 26, 11) Bydgoszcz — 21, 12) Szczecin — 16, 13) Białystok — 6

Najwięcej zawodników na liście ma Poznań — 30, 2) Warszawa — 31, 3) Kraków — 29, 4) Śląsk — 26, 5) Wybrzeże — 20, 6) Wrocław — 12, 7) Łódź — 9, 8) Pomorze — 9, 9) Olsztyn — 6, 10) Szczecin i Lublin po 4, 11) Białystok — 1.

W porównaniu z rokiem ub. wybitnie obniżył swoją pozycję Śląsk, który zajmował pierwsze miejsce, tak pod względem ilości zawodników jak i punktacji przed Warszawą, która zatrzymała swoją pozycję i Krakowem. [illegible]

Poznań, który znalazł się w ub. roku na [illegible] pozycji obecnie prowadzi zupełnie zdecydowanie w obydwu klasyfikacjach. Dużą niespodzianką jest także wysoka lokata Wybrzeża, dzięki Łomowskiemu i długodystansowcom.

Zamykając tę próbę analizy cyfrowej za rok 1948 żywimy nadzieję że rok przyszły da nam więcej okazji do zadowolenia i zaznaczy się bardziej zdecydowanym krokiem naprzód.

[illegible]

	ROK 1947	ROK 1948
60 metrów	8,04	8.00,7
100 metrów	12,98	12,93
200 metrów	28,18	27,14
800 metrów	2.38,6	2.39,2
kula	10,76	11,15
dysk	34,50	37,30
oszczep	32,06	33,61
skok wzwyż	1.40,7	1.42,4
skok w dal	5.08,4	5.15,3

W klasyfikacji punktowej okręgów: 1) Śląsk 130 pkt., 2) Kraków 103 pkt.

Najwięcej zawodniczek na liście ma Śląsk 27 — 2) Kraków — 20.

LIGI PŁYWACKIEJ NIE BĘDZIE

POZNAŃ. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Polskiego Związku Pływackiego omawiana była [illegible] sprawa [illegible] ligi [illegible]. Mimo przedstawienia kilku ulepszonych projektów utworzenia ligi znaczna ilość członków Zarządu zajęła w stosunku zorganizowania ligi nieprzychylne stanowisko wskazując na niepowodzenie finansowe ligi koszykowej i ligi szczypiorniaka.

Ponieważ w głosowaniu ogólnym większość członków zarządu opowiedziała się przeciw utworzeniu ligi pływackiej sprawę tę postanowiono [illegible] do Walnego Zebrania PZP, które odbędzie się [illegible] 1949 r. w Poznaniu

Z uwagi na to, że pływacy muszą się już w tym terminie przygotować do zimowych mistrzostw Polski, a po mistrzostwach odpocząć przed sezonem letnim sprawę utworzenia ligi pływackiej w tym sezonie zimowym możemy uważać za przesądzoną w znaczeniu ujemnym, bez względu na to, czy przedstawiciele klubów na Walnym Zebraniu uchwalą ligę pływacką czy też nie.

Także ze strony poszczególnych, zainteresowanych klubów projekt ligi przedstawiony przez PZP spotkał się ze sprzeciwem. Prawie wszystkie kluby nie zgadzały się z regulowaniem i sposobem obliczania punktów w zawodach ligowych. Część klubów czuła się pokrzywdzona zaliczeniem ich do klasy B.



Karakułow wygrywa 100 m z Rutkowskim na zawodach we Wrocławiu

TABELA MĘSKA

100 METRÓW		200 METRÓW		400 METRÓW		800 METRÓW	
Kiszka (Śl)	10,6	Lipski (Siedl.)	21,8	Lipski (Siedl.)	50,1	Statkiewicz (W)	1.57,1
Rutkowski (P)	10,8	Stawczyk (P)	22,3	Mach (Gd)	50,1	Korban (W)	1.58,0
Olszewski (Gd)	10,8	Rutkowski (P)	[illegible]	Puzio (Kr)	51,0	Widel (Kr)	1.59,3
Stawczyk (P)	10,9	Mach (Gd)	22,4	Statkiewicz (W)	51,2	Nowak (W)	1.59,6
Buhl (Pom.)	10,9	Kiszka (Śl)	22,5	Buhl (Szcz)	51,2	Widerski (Kr)	1.59,9
Lipski (Siedl.)	10,9	Grzanka (P)	22,5	Grzanka (P)	51,8	Mirowski (W)	2.00,2
Danowski (P)	10,9	Buhl (Szcz.)	22,6	Girtler (Śl)	52,0	Molenda (Wr)	2.00,3
Adamski (L)	10,9	Lipowski (P)	22,7	Korban (W)	52,1	Wenta (W)	2.00,4
Dunecki (P)	10,9	Danowski (P)	22,8	Krawczyk (Śl)	52,3	Kuźmirek (Wr)	[illegible]
Kałuża (Szcz.)	[illegible]	Olszewski (Gd)	22,9	Widel (Kr)	52,4	Bartecki (P)	2.00,8

1.500 METRÓW		5.000 METRÓW		10.000 METRÓW		3.000 METRÓW Z PRZESZKODAMI	
Widerski (Kr)	4.07,2	Kielas (W)	15.11,0	Kielas (W)	32.10,6	Kielas (W)	9.48,4
Kwapień (Kr)	[illegible]	Boniecki (W)	15.33,8	Piotkowiak (P)	[illegible]	Boniecki (W)	[illegible]
Kielas (W)	4.08,8	Piotkowiak (P)	15.47,5	Więcek I (Kr)	34.36,2	Biernat (K)	10.07,0
Dychto (Ł)	4.08,8	Kwapień (K)	[illegible]	Więcek II (Kr)	[illegible]	Feryniec (W)	10.23,9
Staniszewski (W)	4.11,4	Dzwonkowski (W)	15.48,8	Kwiatkowski (Wr)	[illegible]	Krzesiński (K)	10.31,9
Mańkowski (Gd)	4.11,6	Boczar (Kr)	15.51,0	Mielczarek (W)	35.36,8	Więcek A. (Kr)	10.32,0
Szymański (Kr)	4.12,4	Biernat (P)	[illegible]	Piotrowski (P)	35.39,0	Więcek E. (Kr)	10.39,4
Kubera (Gd)	4.12,6	Wierkiewicz (P)	15.56,8	Ratajski (P)	35.40,2	Śmiertel (K)	11.04,7
Dzwonkowski (P)	[illegible]	Osiński (P)	15.57,0	Garncarz (K)	35.44,9		
Kuźmirek (Wr)	4.13,0	Mielczarek (P)	16.05,0	Jastrzębski (K)	35.47,6		

110 METRÓW PŁOTKI		400 METRÓW PŁOTKI		KULA		DYSK	
[illegible] (W)	[illegible]	Puzio (Kr)	58,9	Łomowski (Gd)	15,95	Łomowski (Gd)	47,88
[illegible] (Gd)	[illegible]	Gąssowski (O)	59,1	Gierutto (W)	14,84	Praski (Śl)	45,55
[illegible] (P)	16,0	Rzeźniczek (Śl)	61,0	Praski (Śl)	14,58	Gierutto (W)	43,81
[illegible] (W)	16,1	Abramowicz (Ol)	61,1	Krzyżanowski (W)	14,40	Krzyżanowski (Gd)	42,35
Skalbania (P)	16,1	Zalewski (P)	61,2	Prywer (Ł)	14,09	Krzesiński (Gd)	43,44
Chmiel (Śl)	16,3	Olszewski (Gd)	61,6	Adamczyk (W)	13,84	Szmit (P)	42,12
Dręglewicz (Kr)	16,8	Kaufmann (W)	62,0	Pieńkowski (W)	13,57	Grzelski (W)	41,11
[illegible] (P)	16,7	Kolejka (K)	62,6	Makulec (Kr)	13,37	Hoffman (P)	40,88
Grothe (Gd)	[illegible]	Widel (Kr)	62,8	Hoffman (P)	13,36	Nowak (O)	40,79
Pawłowski (Ł)	17,0	Błaszczyński	[illegible]	Grzelski (W)	13,29	Słowik (Kr)	40,72
Oglobin (W)	17,1						

OSZCZEP		MŁOT		SKOK W DAL		SKOK WZWYŻ		SKOK O TYCZCE	
Gburczyk (W)	59,11	Masłowski (Bydg)	46,58	Adamczyk (W)	7,29	Dręglewicz (Kr)	1.81,5	Morończyk (W)	[illegible]
Gierutto (W)	57,09	Kozubek (Śl)	45,02	Pawłowski (P)	6,97	Zwoliński (W)	1.81	Malecki (W)	3,85
Kuźmicki (Ł)	54,66	Sobecki (T)	43,95	Kuźmicki (Ł)	6,87	Adamczyk (W)	1.80	Adamczyk (W)	3,83
Szendzielorz (Śl)	53,92	Sobola (Śl)	44,00	Kiszka (Śl)	6,88	Nowak (W)	1.80	Mucha (Śl)	3,60
Jarzyński (P)	53,60	Kocot (Śl)	[illegible]	Stawczyk (P)	6,72	Gierutto (W)	1.79	Grohman (Biał)	3,48
Kozioł (Śl)	52,38	Więckowski (P)	42,35	Hoffman (P)	[illegible]	Brzozowski (Kr)	1.78,5	Majcherczyk (Śl)	3,45
Kurek (Kr)	51,75	Krawczyk (Pom)	40,43	Milewski (W)	6,62	Paprocki (P)	1.78	Frost (Gd)	3,45
Słowik (Kr)	50,50	Szekiel (Śl)	39,97	Skalbania (P)	6,59	Siemiątkowski (B)	1.77	Szendzielorz (Śl)	3,37
Abramowicz (W)	50,06	Deja (Śl)	39,02	Jagusz (Śl)	6,57	Wipszycki (Śl)	1.77	Łuczak (Śl)	3,37
Nowak (P)	49,96	Segieth (Śl)	38,21	Woliński (O)	6,55	Skalbania (P)	1.76	Gierutto (W)	3,30

TRÓJSKOK		4 x 100 METRÓW		4 x 400 METRÓW	
Hoffman (P)	[illegible]	AZS Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kuźmicki (Ł)	13,96	Syrena Warszawa	45,6	Zgoda Świętochł.	[illegible]
Krzyżanowski (Gd)	13,78	Lechia Olsztyn	46,0	[illegible]	5.36,0
Weinberg (B)	13,74	Pancerni Poznań	[illegible]	TUR Łódź	[illegible]
Woliński (O)	13,56	Orzeł Wrocław	[illegible]	AZS Poznań	[illegible]
Zwoliński (W)	13,21	AZS Szczecin	46,1	AZS Warszawa	[illegible]
Anielczak (W)	12,92	Pogoń Katowice	46,2	[illegible]	[illegible]
Chmiel (Śl)	12,91	LKS Łódź	46,4	[illegible]	5.41,2
Hoffman M. (P)	12,75	[illegible]	[illegible]	Pomorzanin	[illegible]
Serafin (K)	12,69	HKS Bydgoszcz	[illegible]	Orzeł Wrocław	5.44,1

TABELA ŻEŃSKA

60 METRÓW		100 METRÓW		200 METRÓW		800 METRÓW		80 METRÓW PŁOTKI	
Hejducka (Śl)	7,8	Hejducka (Śl)	12,5	Gębolisówna (Śl)	25,3	Cieślikówna (P)	2.29,9	Milan (Kr)	12,5
Mitanowa (Kr)	7,9	Modrówna (Ł)	12,6	Wilhelmini (W)	26,0	Sumińska (W)	2.33,2	Penners (W)	13,0
Adamska (P)	8,1	Słomczewska (Ł)	[illegible]	Piwowarówna (Śl)	26,5	Bulżanka (Kr)	2.33,5	Gościniak (W)	13,2
Orsztynowicz (P)	8,1	Gębolisówna (Śl)	12,7	Słomczewska (Ł)	27,1	Bulżanka II (K)	2.35,0	Peskówna (Ł)	[illegible]
Gorzkowska (Kr)	8,1	Brockówna (Pom)	12,7	Brockówna (Pom)	27,2	Wasilewska (Śl)	2.35,4	Pejczówna (Gd)	[illegible]
Dronek (Gd)	8,1	Milan (Kr)	12,9	Cieślikówna (P)	27,6	Paryżanka (W)	2.38,6	Paździorówna (Śl)	14,6
Brocek (Pom)	8,1	Orsztynowicz (P)	13,0	Moderówna (Ł)	27,8	Grabczyńska (Kr)	2.44,5	Pachlowa (Śl)	14,8
Ilwicka (O)	8,2	Gorzkowska (Kr)	[illegible]	Paździorówna (Śl)	28,0	Wypuszówna (Śl)	2.45,6	Orzełówna (Śl)	[illegible]
Bartkowiak (P)	8,2	Wilhelmini (W)	13,1	Orsztynowicz (P)	28,4	Ślusarzówna (Śl)	2.48,6	Nowicka (P)	[illegible]
		Legutko (K)	13,1	Wolańska (K)	28,5	Kowalik (Kr)	2.48,7	Janiszewska (Kr)	15,0

KULA		DYSK		OSZCZEP		SKOK WZWYŻ		SKOK W DAL	
Bregulanka (Śl)	12,58	Dobrzańska (W)	[illegible]	[illegible]oradzka (P)	39,65	Penners (W)	[illegible]	Nowak (Ł)	5,50
Flakowicz (W)	11,84	Wajsówna (Ł)	40,10	Stachowicz (Kr)	38,33	Różalska (Śl)	[illegible]	Moderówna (Ł)	5,35
Kwaśniewska (W)	11,84	Drzewiecka (W)	[illegible]	Szendzielorz (Śl)	37,02	Pankówna (Śl)	1,45	Gburkówna (P)	5,23
[illegible] (Ł)	11,11	Konikówna (Kr)	[illegible]	Flakowicz (W)	36,17	Baczkowska (W)	1,44	Legutkówna (P)	5,20
[illegible] (W)	11,08	Stachowicz (Kr)	[illegible]	Brześniowska (P)	32,78	Milan (Kr)	1,41	Gębolisówna (Śl)	5,20
Szendzielorz (Śl)	10,86	Peskówna (Ł)	34,67	[illegible]mowska (Kr)	[illegible]	Lesner (P)	[illegible]	Pajorowa (Śl)	5,11
Sinicka (W)	10,76	Głażewska (Ł)	34,67	Konikówna (Kr)	30,96	Herdówna (Śl)	[illegible]	Słomczewska (Ł)	5,01
Peskówna (Ł)	10,69	Bregulanka (Śl)	34,60	Góralska (Ł)	30,51	Lodożyńska	1,40	Hejducka (Śl)	5,00
Pankówna (Śl)	10,66	Łapiasiówna (K)	[illegible]	Bregulanka (Śl)	29,91	[illegible] (P)	[illegible]	Kroczanka (Śl)	4,97
Tkaczyk (P)	10,59	Brześniowska (P)	[illegible]	Machulik (Śl)	[illegible]			Brockówna (Pom)	4,96

10 NAJLEPSZYCH TEGOROCZNYCH WYNIKÓW POLSKICH LEKKOATLETÓW i LEKKOATLETEK

PRZEGRALI LEPSI

RZUT KARNY ZADECYDOWAŁ O PORAŻCE BYTOMSKIEJ POLONII z ZZK W POZNANIU 2:4 (1:2)

Poznań (tel. własny). Bramki dla ZZK zdobyli: Słoma, Kołtuniak, Wojciechowski II, Gogolewski, dla Polonii Szmidt i Trampisz. Sędzia Żmudziński z Bydgoszczy. Widzów 10.000.

SKŁADY DRUŻYN: Polonia B.: Koczapski, Szmyt, Salik, Komórkiewicz, Lelonek, Szymoszek, Trampisz, Kulawik, Szmidt, Ceglarek, Wiśniewski. ZZK: Gołębiowski, Wojciechowski I, Sobkowiak, Słoma, Tarka, Matuszak, Gogolewski, Anioła, Kołtuniak, Białas, Wojciechowski II.

Kolejarze poznańscy z wielkim trudem i przy dużej dozie szczęścia uzyskali zwycięstwo nad drużyną bytomską. O wyniku meczu zadecydował rzut karny pochopnie przyznany gospodarzom przez p. Żmudzińskiego, który załamał Polonię i pozwolił poznaniakom na zdobycie czwartej bramki.

Trzeba przyznać, że kolejarze zagrali w ubiegłą niedzielę jeden z najsłabszych swoich meczów w tym sezonie. Gra stała na dość niskim poziomie i była typowa walką o punkty.

Ogólnie korzystniejsze wrażenie sprawili goście. Słabą grę kolejarzy tłumaczyć należy słabszą niż zwykle [illegible] poszczególnych zawodników. Gorzej niż zwykle wypadł Tarka, a nie zwykle anemicznie przedstawiała się cała linia ataku za wyjątkiem ruchliwego Wojciechowskiego II i ofiarnie grającego Kołtuniaka.

Jedenastka Polonii bytomskiej sprawiła mimo przegranej dodatnie wrażenie. Bezbłędnie zagrała obrona, równy poziom przez cały czas meczu utrzymała linia pomocy i ataku. Najlepszymi graczami gości byli niewątpliwie obaj skrzydłowi. Szczególnie podobał się poznańskiej publiczności ruchliwy i przebojowy Wiśniewski. Z pomocy wyróżnić należy Lelonka, który całkowicie unieszkodliwił Białasa. Bramkarzowi Koczapskiemu zarzucić można przepuszczenie pierwszej bramki, która była do obrony.

Przebieg meczu nie obfitował w emocjonujące momenty. Bytomiacy w pierwszej połowie goszczą często na polu bramkowym przeciwnika, nie potrafią jednak oddać groźnego strzału na bramkę Gołębiowskiego. W 20 min. Słoma egzekwuje rzut wolny, a niezbyt groźny jego strzał puszcza fatalnie Koczapski.

[illegible] prowadzeniem gospodarzy [illegible] Polonii atakują zaciekle świątynię Gołębiowskiego i już w dwie minuty po utracie bramki Kulawik oddaje z przeboju groźny strzał na bramkę. Piłka trafia niestety w słupek. W natychmiastowym kontrataku kolejarze przenoszą się szybko na połowę boiska gości a Kołtuniak z dokładnego podania Białasa podwyższa wynik na 2:0.

I druga bramka nie deprymuje piłkarzy Polonii Bytom. Przeprowadzają oni w dalszym ciągu liczne ataki, operując najczęściej skrzydłami. Usiłowania ich zostają uwieńczone pomyślnym skutkiem w 31 min., kiedy Szmyt z podania Kulawika ustala wynik do przerwy na 2:1.

Przed zmianą pól tworzy się jeszcze jedna gorąca sytuacja pod bramką ZZK, jednak Gołębiowski ryzykownym wybiegiem ratuje swoją drużynę od utraty bramki.

Po przerwie Polonia ma nadal przewagę a po szeregu ataków pada wyrównująca bramka w 17 min. ze strzału Trampisza 2:2.

Od tej chwili gra jest raczej nieciekawa. W 37 min. sędzia dyktuje za wątpliwą rękę na polu karnym rzut karny, który Wojciechowski II pewnie zamienia na bramkę 3:2.

Była to bramka decydująca o wyniku meczu, gdyż od tej chwili goście jakgdyby opadli na siłach.

W ostatnich minutach Ślązacy stawiają wszystko na jedną kartę usiłując wyrównać. Zupełnie nieoczekiwanie w 43 min. nieobstawiony Gogolewski uzyskuje z podania Wojciechowskiego czwartą i ostatnią bramkę.

„O PRZECIĘTNYCH WYNIKACH"

DUMBADZE Andrejewej Sewriukowej i innych

W chwili gdy w lokalu komisji sportowej Wrocławskiego Okręgowego Związku [illegible] na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu [illegible] przy [illegible] sportowym wydarzeniu [illegible] o ustanowieniu przez dyskobolkę radziecką NINĘ DUMBADZE nowego fantastycznego rekordu świata w rzucie dyskiem wynikiem 52,53 m. paryska „Equipe" pisała: „Zawodniczki radzieckie uzyskały na występach w Polsce tylko przeciętne wyniki".

Tak więc rzuty Dumbadze ponad 50 m., rzuty [illegible] ponad 14 m., kula, skoki wzwyż Geneker ponad 1,60 m., rzuty oszczepem [illegible] w granicach 45 m. są dla codziennego powszechnego sportowego pisma na Zachodzie: „tylko przeciętnymi wynikami".

Jakżeż wobec tego ocenić rzuty Francuzki Ostermeyer, czy Austriaczki [illegible], które przyniosły im złote medale, a o których w tak pochlebnych słowach nie dawno wypowiadała się l'Equipe? Czyż rezultaty te nie wyglądają „dziecinnie" przy wynikach zawodniczek radzieckich.

A jednak nikt z nas nie kwestionował ogromnego wysiłku Ostermeyer, czy [illegible], włożonego w te wyniki. Oddaliśmy sprawiedliwość zawodniczkom francuskim, austriackim, angielskim. Dlaczego więc l'Equipe nie chce oddać tej sportowej sprawiedliwości Dumbadze, czy Andrejewej? Czy może nie dlatego, że zawodniczki te znajdują się po tej stronie rozwieszonej przez marshallowskich „działaczy" i dziennikarzy sportowych żelaznej kurtyny?

Nie ma bardziej głuchego od tego, który nie chce słyszeć, i bardziej ślepego od tego, który nie chce widzieć. Takimi sportowymi „kalekami" są ci wszyscy, którzy nazywają wyniki zawodniczek radzieckich „przeciętnymi wynikami".

Wiadomości z Wielkopolski

★ Budowa hali miękkiego przemysłu, która według planu służyć ma także jako miejsce rozgrywek sportowych, jest już w głównych zarysach na ukończeniu. Obecnie pracuje się intensywnie nad wykończeniem urządzeń wewnętrznych. Czas trwania robót obliczany jest jeszcze na 4 — 5 miesięcy.

★ Czołowy sprinter Poznania, Butkowski z AZS-u zamierza w roku przyszłym specjalizować się w biegu na 400 m.

★ Okręg poznański stracił w tym sezonie dwóch czołowych [illegible] atletów, mianowicie wicemistrza Polski Taedkiga i Andrzejewskiego. Pierwszy odbywa już od blisko 2-ch lat służbę wojskową i został niedawno przeniesiony służbowo na Ziemie Odzyskane, Andrzejewski natomiast po zdaniu matury zapisał się na szkołę podchorążych marynarki wojennej w Gdyni. Zawodnik ten prawdopodobnie zasili „Grom" gdyński.

W tym tygodniu podjęły wszystkie sekcje hokeja na lodzie regularne treningi wstępne, tzw. suchą zaprawę. Wzorowo między innymi odbywają się ćwiczenia w poznańskim AZS-ie, gdzie przed każdym treningiem przeprowadzane są wykłady teoretyczne pod kierownictwem znanego hokeisty dr. LUDWICZAKA.

Wyniki I. motocyklowej Ligi Żużlowej

WARSZAWA. Po rozegraniu wszystkich regulaminowych spotkań ostateczne wyniki Ligi Żużlowej zatwierdzone przez Związek PZM przedstawiają się jak następuje:

1. PKM Warszawa	11	pkt.	(90 pkt. indywidualnych)
2. LKM Leszno	11	pkt.	(82 pkt. indywidualnych)
3. Olimpia Grudziądz	10	pkt.	(82 pkt. indywidualnych)
4. KM Ostrów	8,5	pkt.	(69 pkt. indywidualnych)
5. Motoklub Rawicz	7,5	pkt.	(65 pkt. indywidualnych)
6. DKS Łódź	6	pkt.	(69 pkt. indywidualnych)
7. GKM Gdańsk	6	pkt.	(52 pkt. indywidualnych)
8. KM Okęcie Warszawa	6	pkt.	(50 pkt. indywidualnych)
9. Tramwajarz Łódź	6	pkt.	(60 pkt. indywidualnych)

Drużynowym mistrzem Polski został PKM Warszawa 11/90 pkt., wicemistrzem Polski — LKM Leszno — 11/82 pkt.

Skład drużyny PKM Warszawa: Chlobicz, Dębrowski, Wasikowski, rezerwowy Brun St.

Skład drużyny LKM Leszno: Olejniczak, Smoczyk, Przybylski, rez. Tomowick.

Wobec równej ilości punktów w klasyfikacji drużynowej o pozostanie w I Lidze rozegrają mecz z 3 i 4 drużyną II Ligi: DKS Łódź, GKM Gdańsk, KM Okęcie, SM KS Tramwajarz Łódź.

W rozgrywkach Ligi Z. zawodnicy jechali na maszynach starego typu. Wyniki osiągnięte na świeżo sprowadzonych z Anglii Martin Japach nie zostały wzięte pod uwagę.

Bokserzy Unii sosnowieckiej zwyciężają kop. Eminencję 11:1

SOSNOWIEC. Sekcja bokserska Unii sosnowieckiej jest do pewnego stopnia rewelacją w drużynowych bokserskich mistrzostwach Śląska klasy „B". Odniosła ona szereg ładnych [illegible], dzięki którym jest najpoważniejszym kandydatem na zajęcie pierwszego miejsca w tabeli rozgrywek.

W sobotę Unia wygrała z Kop. Eminencja Katowice walkowerem 16:0, gdyż katowiczanie nie przywieźli zawodników w wadze średniej i ciężkiej, a nadto dwóch ich pięściarzy miało nadwagę.

Spotkanie towarzyskie przyniosło zwycięstwo Unii w stosunku 11:1.

Kop. Eminencja [illegible] punkt dzięki wynikowi remisowemu w wadze muszej, w której walczyli Gierzewski ze Spasem (U). Dalsze pięć walk zakończyły się zwycięstwami pięściarzy Unii przez nokauty, a jedynie w wadze półśredniej walka dała zwycięstwo punktowe Kamińskiemu (U) nad Dworakiem.

Przez nokauty zwyciężyli: w wadze koguciej Dziurowicz (U) nad Horysiem, w piórkowej Ligenza (U) nad Adamcem, w lekkiej Grzesik (U) nad Rolikiem, wreszcie w wadze ciężkiej Jaros (U) nad Pacieżem.

Walki w ringu prowadził Bregula, na punkty Markowski.

Concordia Knurów i Naprzód Janów na czele śląskiej klasy wydzielonej

KATOWICE. Piłkarskie mistrzostwa Śląska we wszystkich klasach [illegible] niedzielę w wyjątkowo [illegible] warunkach, bo podczas deszczu, na rozmokłych boiskach. Dlatego też niedzielne mecze dostarczyły sporo sensacji, zwłaszcza w wydzielonej klasie A.

Huta Pokój zremisowała na własnym boisku w Nowym Bytomiu z Czarnymi z Chropaczowa, którzy w dotychczasowych rozgrywkach nie odegrali żadnej roli. Błyskawica Radlin wywiozła z Żywca zaledwie jeden punkt remisując ze słabą Koszarawą. Nieoczekiwane natomiast zwycięstwo odniosła Kop. Katowice, wygrywając z Polonią w Piekarach, a pozostałe spotkania przyniosły zdecydowane zwycięstwa faworytom Naprzodowi Janów, Concordii w Knurowie i katowickiej Pogoni.

Tabela rozgrywek po wczorajszej niedzieli nie doznała [illegible] szych zmian i przedstawia się następująco:

Naprzód Janów	8	14	33:18
[illegible]	7	13	31:9
Huta Pokój	8	11	15:11
Pogoń Katowice	9	9	20:18
Siemianowiczanka	7	8	20:14
Kop. Katowice	7	7	12:14
Błyskawica Radlin	8	7	14:19
Naprzód Rydułtowy	8	6	13:15
Czarni Chropaczów	7	5	12:20
Koszarawa Żywiec	8	5	9:22
Polonia Piekary	6	3	9:11
Soła Żywiec	7	2	5:26

NAPRZÓD JANÓW — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 5:1 (3:0)

JANÓW. Mecz między dwoma imiennikami Naprzodem Janów i Naprzodem z Rydułtów zakończył się zdecydowanym zwycięstwem technicznie lepszych gospodarzy, którzy przez cały czas gry mieli wybitną przewagę w polu. U gospodarzy najlepszą linią był bramkostrzelny napad, w którym wyróżnili się zdobywcy bramek Stawowy (2), Bąk, Górecki i Dronia. Goście zdobyli honorową bramkę przez Kiełtasa. Sędziował Molitor. Widzów mimo niepogody ponad 2 [illegible].

POGOŃ — SOŁA ŻYWIEC 3:0 (1:0)

KATOWICE. Zawody należały do słabych, gdyż Pogoń nie miała swojego dnia, grając we wszystkich liniach poniżej formy. Gra była na ogół otwarta i toczyła się w nieznacznej przewadze Pogoni, była jednak zupełnie chaotyczna i nieciekawa.

POLONIA PIEKARY — KOPALNIA KATOWICE 0:1 (0:0)

PIEKARY. Polonia piekarska walczy bez szczęścia w tegorocznych piłkarskich mistrzostwach Śląska. Wykazał to również wczorajszy mecz, który przegrała mimo że nie była drużyną gorszą. Szczęście uśmiechnęło się natomiast drużynie katowickiej, która przez Wiśniewskiego zdobyła zwycięską bramkę i wywiozła z gorącego terenu Piekar dwa cenne punkty.

HUTA POKÓJ — CZARNI CHROPACZÓW 2:2 (1:1)

NOWY BYTOM. Gospodarze byli drużyną bezwzględnie lepszą, mieli nawet w polu przewagę, ale ich napad zapominał o strzelaniu i dlatego musieli pogodzić się z oddaniem jednego punktu twardej drużynie Czarnych z Chropaczowa. Bramki dla Huty Pokój zdobyli Szumbara i Dziuba. Czarni uzyskali obydwie bramki z przebojów swojego środkowego napastnika. Sędziował Apel.

CONCORDIA — SIEMIANOWICZANKA 4:1 (3:0)

KNURÓW. Concordia miała przez cały czas meczu lekką przewagę i rozstrzygnęła spotkanie zasłużenie na swoją korzyść. Bramki dla niej zdobyli Górok (3) i Hajok. [illegible] dla Siemianowiczanki padła ze strzału Maliny. Sędziował p. Gyemski — widzów [illegible].

KOSZARAWA — BŁYSKAWICA RADLIN 2:2 (1:1)

ŻYWIEC. Typowa walka o punkty zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, dzięki bardzo ofiarnej grze gospodarzy. Błyskawica miała lekką przewagę i była stroną atakującą, ale akcje jej napadu rozbijały się o twardą obronę Koszarawy. Bramki zdobyli dla Koszarawy Waś i Staśkiewicz, dla Błyskawicy obie Wojas.

TO CO NIE UDAŁO SIĘ W R. 1946 UDAŁO SIĘ W 1948

LEE ANDERSSON wygrywa JUBILEUSZOWY maraton Wolności w Koszycach

Głuszcz dopiero 36-ty

Koszyce żyły pod znakiem Maratonu już od poniedziałku. Tradycyjny bieg jest od 18 lat dumą miasta, w ubiegłym zaś roku wielka sportowa impreza zbiegła się z XXX-leciem Republiki, co jeszcze większym splendorem otoczyło sam bieg i jego dziewięćdziesięciu kilku uczestników z 12 krajów.

Pierwsi z zagranicznych gości zjawili się w Koszycach już we wtorek, nie tyle w celu zapoznania się z trasą, (gdyż tak Leanderson, jak Larsen i Nevens brali już udział w koszyckim Maratonie), co raczej by odpocząć po męczącej podróży przed 42-kilometrowym biegiem. W ślad za „trzema muszkieterami" przyjechali we wtorek po południu Fin Laine, Holender Overdijk, Norweg Systad, Włoch Tod jedyny zawodnik polski Głuszcz a dalej Rumuni i Austriacy.

Organizatorzy biegu z KS Koszyce mieli więc masę roboty z przyjęciem gości, którzy stali się nielada atrakcją dla miasta.

[illegible] się przed wystawami [illegible] umieszczono cenne nagrody. Na ulicach i w kioskach sprzedawano specjalne odznaki i różne drobne upominki. Wszędzie toczono fachowe rozmowy o szansach i perspektywach biegu, które nie przedstawiały się wcale łatwo i [illegible] zwłaszcza, że [illegible]

[illegible] również i w [illegible] dziennej pracy musieli znosić wysiłek na maksymalny wysiłek. Zeszłoroczny zwycięzca Maratonu [illegible] np. przodownikiem pracy [illegible] wowie.

Do ostatniej chwili liczono się ze startem 10 maratończyków radzieckich, który jednak został z powodów [illegible] ny. A szkoda, [illegible] miało reprezentować najlepszą klasę radzieckich długodystansowców, a o poziomie tej klasy najlepiej mówiły wyniki uzyskane na ostatnim Maratonie ZSRR przez 10-krotnego mistrza Wanina i Gordienkę — wyniki, lepsze od czasu olimpijskiego zwycięzcy Cabrery.

Start nastąpił w czwartek w południe ze stadionu KS Jednota. Wieść o rozpoczęciu zakończenia Maratonu zaniosło do wszystkich zakątków kraju 1,600 gołębi. Ze startu odrazu objęli prowadzenie Skandynawowie: dwóch Szwedów: Leanderson i Schmidt, Fin Laine i Duńczyk Larsen. Wyborowa czołówka, z której Leanderson, Larsen i Laine są mistrzami swych krajów w Maratonie.

Narzucili oni ostre tempo i pierwsze pięć kilometrów przebyli w czasie około 17 minut. Czołówka trzymała się zwarcie, odpierając sporadyczne ataki Czechów i [illegible] przesunięciem było odpadnięcie Schmidta, który nie wytrzymał tempa [illegible] w pierwszej piątce zaleli Norweg Systad, Węgier Kovar i Holenderczyk Ofertijk. Na trasie biegu ku węgierskiej granicy i spowrotem było 13 punktów kontrolnych osiem odżywczych. Tempo czołówki na następnych kilometrach nie co osłabło [illegible] osiągnęło w czasie bieco ponad godzinę i 13 minut.

Już jednak po 21 km., a więc na półmetku zaczęto wątpić czy rekord trasy ustanowiony w roku 1931 przez Zabalę w tym roku zostanie pobity. Trasa wprawdzie nie była tak ciężka jak 2 lata temu, kiedy [illegible] po śniegu i błocie po kostki, ale specyficzne warunki Maratonu Koszyckiego nie sprzyjają zwykle ustanawianiu rekordów.

[illegible] rozegrał Leanderson, [illegible] kurentów skandynawskich i pierwszy wpadł na [illegible] wy odcinek na [illegible] tasmę w [illegible] godz.

O tym, [illegible] było żadnej [illegible] czas [illegible] wie o dwie minuty słabszy. Również i Paavo Laino nie potrafił z kolei z Systadem nawiązać walki i przyszedł jak trzeci znowu o dwie minuty później od Norwega. Zawiódł właściwie Weisshautel, którego dzieliły aż cztery minuty od Fina, jednakże czas Czecha 2,42,38,8 godz. wystarczył do zajęcia 4 miejsca. Węgrzy Kiss i Kovar uplasowali się na 5 i 6 miejscu.

Nie wiele można powiedzieć o Głuszcu. Na tle zawodników zagranicznych, nie wyłączając lepszych Czechów wypadł on bardzo blado, a [illegible] tylko dał się wyprzedzić wszystkim zawodnikom zagranicznym, którzy mają cokolwiek do powiedzenia na długich dystansach ale i 18 Czechom.

Pewnym wytłumaczeniem jest naciągnięte ścięgno, ale z drugiej strony Głuszcz sprawiał wrażenie zupełnie nie przygotowanego. [illegible] raz jeszcze że przebiegnięcie w pojedynkę, czy w dwójke trasy 42-kilometrowej powiedzmy w czasie 2,40 godz. to zupełnie coś innego, niż prawdziwy Maraton, w [illegible] i walki wymaga od [illegible] niż tylko [illegible]

[illegible] com, to [illegible], że wszyscy oni z wyjątkiem bodaj Paavo Laine są „starymi klientami" koszyckiego Maratonu.

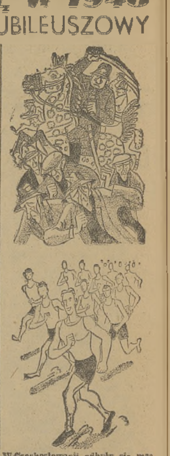
Leanderson próbował swych sił w Koszycach dwa lata temu i przybiegł drugi za zwycięzcą, słynnym Hietanenem. Jest dziś w doskonałej formie i [illegible] przez niego mistrzostwa Szwecji w tym roku nie było przypadkiem.

Wicemistrz Systad miał w tym roku bieg jubileuszowy. Startował już w Koszycach trzykrotnie i w zeszłym roku zajął trzecie miejsce. Jest on mistrzem Norwegii a na Olimpiadzie zajął 8 miejsce czasem 2.53,41 godz. W Koszycach poprawił swój zeszłoroczny czas o dwie minuty. Jest to Maratończyk przyszłości.

Fin Paavo Laino, czwarty jest [illegible]

[illegible] Weisshautel mimo [illegible] towania musiał uznać wyższość Skandynawa podobnie jak uznali ją inni zawodnicy. Musi czekać znowu rok na spełnienie się swego największego marzenia — wygrania Maratonu.

[illegible] już minęły. Ale za rok znowu elita maratończyków walczyć będzie o zaszczytny tytuł mistrza Maratonu Wschodu.



W Czechosłowacji odbyły się masowe biegi na przełaj. — Prasa czeska zamieściła karykatury z biegów dawniej — a obecnie.

Zwycięstwo szczypiornistów Chrobrego

Opole. Rozegrany w Opolu mecz o mistrzostwo Ligi w szczypiorniaku pomiędzy wicemistrzem Polski Chrobrym z Grozowic, a miejscową Leopolią zakończył się zwycięstwem Chrobrego, którego drużyna niestety grała niepotrzebnie ostro, a okresami nawet brutalnie.

Bramki zdobyli dla Chrobrego Szafacz 3, Klik 3, Koch, Gabriel i bracia Gowole po 1. Dla Leopolii: Parecki 7, Helbuer, Kubik, Kałuża po jednej. Sędziował ob. Śliżewski z Krakowa.

Lekkoatleci radzieccy opuścili Polskę

Warszawa (tel. wł.) Po blisko trzytygodniowym pobycie w Polsce lekkoatleci ZSRR opuścili w sobotę wieczorem Warszawę udając się do Moskwy.

W piątek przed południem sportowcy radzieccy [illegible] udział w pracach [illegible] odbudowie Warszawy [illegible] Marszałkowska [illegible] lotu ulicy Chmielnej. Nie obecna [illegible] Dumbadze, która czuła się chora.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych odbyła się pożegnalna kolacja w restauracji hotelu Bristol. Na pożegnaniu obecni byli przedstawiciele Rządu i GUKF z dyrektorem inż. Kucharem na czele.

Po kolacji, która upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze, odbyły się tańce. Największym powodzeniem z lekkoatletek radzieckich cieszyły się Nina Dumbadze i Anokina, które wykazały i w tym kierunku wybitne uzdolnienia.

W sobotę o godzinie 3 po południu ekipa ZSRR bawiła w AWF, gdzie podzieliła się wiadomościami trenerskimi z zawodnikami polskimi, trenerami i studentami AWF. Bardzo ciekawe referaty wygłosili trenerzy ZSRR Siennicki oraz Ozolin. Na sali gimnastycznej pokaz zaprawy zimowej dali dla płotkarzy Bułańczyk, dla skoczków — Iliasow.

ATLECI „HUTY BAILDON" TRIUMFUJĄ W BYTOMIU

Bytom. Najmłodszy na terenie Śląska KS „Siła" Bytom zorganizował w Miejskim Domu Kultury pierwsze po wojnie w Bytomiu zawody o tytuły honorowych mistrzów Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Impreza wywołała niespodziewanie duże zainteresowanie i odbyła się przy szczelnie zapełnionej sali.

Najlepszy wynik w rozegranym trójboju olimpijskim uzyskał Termin — 330 kg. (wyciskanie — 100 kg., rwanie — 100 kg. i podrzucanie — 120 kg.), wyprzedzając Augustyna — rekordzistę Śląska wagi półciężkiej, który uzyskał 300 kg. (95 g., 85 [illegible]

W [illegible] — 259 [illegible] wykazując [illegible] W wadze [illegible] — 277,5 kg. (102,5 kg., 70 kg., 100 kg.).

W finałowej walce zapaśników wagi lekkiej Zolek („Siła" Bytom) pokonał już po 2,5 min. Wróbla („Gwardia" Chorzów), który uprzednio zwyciężył w 5 min. Jona („Siła" Bytom).

W wadze półciężkiej przeważał przez cały czas Kornecki („Huta Pokój" Nowy Bytom) pokonał w 12 min. Cara z „Siemianowiczanki". Bomba („Gwardia" Chorzów) uległ po 5,5 min. cięższemu od siebie Lepszemu, a [illegible] Katowice) [illegible] z Ameryki.

[illegible]

CENA BOKSERSKIEJ KRWI

Tedd ostatecznie uległ. Tłumaczył mi wprawdzie, że szukanie Blounta po wszystkich możliwych i niemożliwych knajpach jest conajmniej „shocking", ale powiedziałam mu, że sprawa jest zbyt poważna, bym miała zwracać uwagę na opinię innych.

Blounta umiejscowiliśmy wreszcie po godzinnym jeżdżeniu z jednego baru do drugiego. Mam jeszcze przed oczyma ponure zadymione wnętrze „saloon-baru" przy jakiejś stusześćdziesiątej ulicy. Murzyn siedział na szczęście sam przy stole nad pustą szklanką. Wyglądał tak, jakby nad czymś głęboko zastanawiał się i ocknął się dopiero gdy Tedd położył mu rękę na ramieniu. Zerwał się, widząc go w towarzystwie nieznanej białej kobiety. Zorientowałam się, po jego wystraszonych oczach, że tylko szczerość i jasne postawienie sprawy mogą przebić pancerz podejrzliwości i obawy.

Powiedziałam odrazu: „Mr. Blount! Słyszałam od Eddiego, który jest moim narzeczonym, że jest pan porządnym człowiekiem. Chciałabym tylko dowiedzieć się, gdzie pan widział ostatni raz Eddiego. Dotychczas nie zjawił się w swoim mieszkaniu. Czy nie mówił przypadkiem dokąd jedzie?"

Murzyn obserwował mnie uważnie. Wyczuwałam, że obawia się narazić. Rzucił z ukosa spojrzenie na Tedda. Wyraźnie bał się mówić. Powiedziałam możliwie najspokojniej: „Jeżeli pan woli pomówić tylko ze mną, to mr. Tedd Repper zostawi nas na chwilę samych. Niech mi pan wierzy, chodzi mi tylko o mr. Eddiego. Był chory i obawiam się, że mogło mu przydarzyć się coś złego. Jeżeli pan udzieli mi kilku informacji może pan w ten sposób pomóc człowiekowi, który niewątpliwie zawsze odnosił się do pana przyjaźnie. Nie muszę również zapewniać pana, że zachowujemy się [illegible]"

— „Nie o to chodzi, proszę pani", przerwał Murzyn. „Ja nie chcę [illegible] pan Eddie traktował mnie zawsze jako człowieka. Nigdy nie dał mi odczuć, że jest białym. A to jest bardzo dużo, tego się nie zapomina, rozumiemy, gdy się żyje w świecie, który przypomina drugim, że nie mam [illegible] ja muszę bardzo uważać. Oni niczego nie przebaczają i niczego nie zapominają..."

— „Kto to są „Oni"?" zainteresował się nagle Tedd, którego widocznie zaintrygowały słowa Murzyna.

Blount [illegible], ale nie odpowiedział. [illegible] Blount. [illegible] bezradnie. [illegible] Murzyna [illegible]

Ale Murzyn [illegible] „Mister Eddie [illegible] Gordonowi i Zimmermanowi, że jest tylko [illegible]

[illegible] sam, a pani [illegible] towarzystwie..."

Dałam Teddowi [illegible] żeby odszedł od stolika. Tedd [illegible] „Muszę wrócić do [illegible] szydę".

Skinęłam głową i spojrzałam wyczekująco na Blounta. Murzyn pochylił się i szeptem szybko zaczął mówić: „[illegible] pani zaufanie [illegible] jest z nim dobrze... Wczoraj na dworcu on nie był sam. „Oni" pilnują go i dlatego nie mógł zatrzymać się w Nowym Jorku. Chodzi o [illegible] dokumentów [illegible] tylko Oni... jeszcze ktoś drugi, komu również zależy na papierach i jeszcze bardziej zależy na tym, żeby Oni ich nie dostali. Widzi pani on jest teraz w środku między jednymi i drugimi."

Słuchałam tego, co szeptał Blount półprzytomnie. A więc Eddie był dalej w mocy Howera. W międzyczasie Hower próbował widocznie na własną rękę wydostać dokumenty. Jak to dobrze, że zabrałam kasetkę z mieszkania Eddiego i zaniosłam do znajomego notariusza. Gdyby dostali w swe ręce papiery, Eddie przypuszczalnie dziś by nie żył. Ale kogo miał na myśli Blount, gdy mówił o tych „drugich"?

„Mr. Blount! powiedziałam błagalnym szeptem. Może mi pan jeszcze powie, kim są ci „drudzy"?

Ale Blount pokręcił przecząco głową: „Nie mogę pani nic więcej powiedzieć... Ci drudzy zresztą przyjdą do pani, może jeszcze dziś, a może jutro. Niech pani uważa... to jest piekielny krąg: my wszyscy jesteśmy w [illegible] krąg już zamyka się. I pani jest w tym kręgu i Molina i pan Eddie..."

— „Niech pan mi jeszcze powie, zaklinam pana [illegible] Jak zaszachować Ich?"

Było tyle prośby, a nawet rozpaczy w moim głosie, że Murzyn spojrzał na mnie jakoś inaczej. Jego zamglone pod wpływem alkoholu niebieskie oczy nagle pojaśniały i zaostrzyły się. Powiedział wyraźnie i dobitnie:

— „Niech pani rzuci jednych na drugich. To jest pani ostatnia szansa i ostatnia szansa nas wszystkich!"

Wstał, pochylił się w niezgrabnym ukłonie i chwiejąc się skierował się do wyjścia. W drzwiach zderzył się z Teddem. Odsunął go delikatnie, lecz stanowczo i zniknął.

Tedd zdziwiony, stał kilka sekund nieruchomo, a później zaklął i podszedł do mojego stolika: „Cóż ten Murzyn wyprawia. Upił się i gadał jakieś nonsensy!"

Postanowiłam utwierdzić Tedda w tym przekonaniu: „Masz rację. Był zupełnie pijany" mówiłam jak automat. „Szkoda było czasu. Wracam do domu!"

— „Możebyśmy się gdzieś wybrali", Tedd zapomniał już o Murzynie. „Należy mi się przecież nagroda za „pilotowanie" i informacje"!

— „Wybacz, mój drogi! Ale mam jeszcze w domu pilną robotę. Obiecuję natomiast uroczyście, że po powrocie z Kanady wybierzemy się razem".

Tedd zrobił bardzo nieszczęśliwą minę: „Ah, tak długo czekać..."

Zauważyłam, że siedzący obok podejrzanie wyglądający mężczyźni zainteresowali się nami. „Chodź prędzej, powiedziałam, a jeżeli chodzi o nagrodę, to pamiętasz, chciałam Ci dać dobrą radę.

Zrezygnuj z porogonycji Howera i trzymaj się jak najdalej od niego. Inaczej czeka Cię los Eddiego!"

(Ciąg dalszy w czwartek)